

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

BIADA ZWYCIĘZCOM!

Uzbrojone od stóp do głowy Niemcy zabierają się do uporządkowania Europy

Rozdźwięki angielsko-francuskie na tle ustosunkowania się do militarnych posunięć rządu Hitlera

Roszczenia Niemiec nie są nieograniczone

BERLIN, 19 marca. (Pat.) — Omawiając notę angielską, u rzędowa „Diplomatish Politische Korrespondenz“ pisze:

„Nota angielska słusznie odstąpiła od kwestionowania podstaw prawnych, na których oparte są zarządzenia wojskowe Niemiec. Równouprawnienie Niemiec już dawno przestało być zagadnieniem, przeznaczonym dla prawników, i stało się rzeczywistością polityczną i moralną. Z tej właśnie podstawy trzeba będzie wyjść, jeżeli przysię rokowania toczyć się mają na podstawie faktów“.

Korespondencja wyraża życzenie, aby również inne kraje przewyżczyły istniejące jeszcze dla nich hamulce.

„Strona niemiecka, podobnie jak Anglia, skorzysta z każdej okazji, aby poprzeć ogólne porozumienie.“

Niemcy gotowe są przystąpić do rozważenia kwestii, wymienionych w komunikacie z dnia 3 lutego.

Rozmowy te nie będą już stały przed trudnościami, jakie dotychczas nastroczał niewyjaśniony stan uzbrojenia niemieckiego. W nadchodzących rokowaniach uwzględnione być muszą wszystkie istotne warunki bezpieczeństwa wszystkich mocarstw — zaznacza organ Wilhelmstrasse — a każde mocarstwo musi zrozumieć sytuację i potrzebę innych. Jeśli rokowania prowadzone będą w tym duchu, to okaże się, że roszczenia niemieckie nie są nieuzasadnione, ani też nieograniczone“.

Nie Rzesza, a Francja i Anglia naruszyły podstawy Wersalu

BERLIN, 19.3. (PAT) — Dziś w południe ogłoszony został w Berlinie niemiecki tekst noty, wręczonej w poniedziałek przez ambasadora brytyjskiego sir Eryka Phippsa ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy, von Neurathowi. Nota oparta została przez niemieckie biuro informacyjne następującym komentarzem:

„Nie będzie mylnym przypuszczenie, że minister Rzeszy wobec zastrzeżeń rządu brytyjskiego wysunął z naciskiem odmienne stanowisko rządu Rzeszy. Jak wiadomo, Niemcy nie godzą się z twierdzeniem, iż część 5. traktatu wersalskiego, zawierająca również przy-

rzeczenie innych mocarstw do rozbioru, została jednostronnie naruszona przez stronę niemiecką. Nawet wówczas, gdy międzyaljańska komisja kontrolna stwierdziła zupełne rozbicie Niemiec i opuściła obszar Rzeszy, inne mocarstwa nie wyciągnęły z tego koniecznych konsekwencji i nie podjęły u siebie niezwłocznie zarządzeń rozbiorczych. Od szeregu lat mocarstwa nie tylko nie spełniały tego obowiązku, lecz nawet zwiększały i udoskonalaly swoje uzbrojenie. Oznacza to naruszenie podstaw części 5. traktatu wersalskiego przez jego własnych twórców.“

Zarządzenie z 13 marca stwarza więc dopiero podstawę właściwą, na której przysię rokowania, wolne od istniejących dotychczas obciążeń i hamulców, wynikłych z dyskryminacji Niemiec, będą mogły osiągnąć sukces, uwzględniając w pełni bezpieczeństwo wszystkich.

Jako równy z równymi może Berlin pomówić ze światem

BERLIN, 19 marca. (Pat.) — Prasa niemiecka z zadowoleniem przyjęła wiadomość o za powiedzianym przyjęć do Berlina Dzienniki zamieszczają przytem obszernie informacje swoich korespondentów z Londynu i Paryża, omawiające nastroje kół tamtejszych.

Niemiecy korespondenci z Paryża podkreślają niezadowolenie opinii i prasy francuskiej

z powodu utrzymania przez rząd brytyjski w mocy decyzji, dotyczącej wizyty Simona. U wypuklają oni pozatem moment, że Londyn powziął swoją decyzję całkiem niezależnie.

Niezwykle wymowny jest ton przewidywań prasy niemieckiej

dotyczących zakresu przyszłych rozmów angielsko-niemieckich. Urzędowy organ narodowo-socjalistyczny „Voelkischer Beobachter“ pisze:

„Dalsza dyskusja nad niemiecką ustawą wojskową jest zupełnie zbędna i nie należy marnować na to sił dyplomatycznych.“

o ile nie chce się przez to zadośćuczynić tylko wymogom formalnym. Stworzone zostały natomiast obecnie podstawy dla podjęcia na drodze bezpośrednich rozmów między równoprawnionymi narodami kroków do nowego uporządkowania Europy.“

Pod tym kątem widzenia patrzą Niemcy na przyszłe rokowania angielsko-niemieckie.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ oświadcza:

„Równouprawnienie już obecnie istnieje i nie może być przez nikogo cofnięte.“

Rokowania nad bardzo wielu punktami komunikatu londyńskiego napewno nie będą proste, ale dojście do skutku wizyty Simona, jak również utrzymanie jej programu, jest symptodem rozpoczynającego się odprężenia międzynarodowego. — Wolne rokowania zostały Niemcom w swoim czasie wyraźnie zagwarantowane, a Niemcy same tymczasem postawiły się o to, by rokowania te toczyły się między równoprawnionymi“.

Kapitulacja Anglii Tryumf dyplomacji niemieckiej

PARYŻ, 19.3. — Prasa dzisiejsza omawiając decyzje gabinetu angielskiego w sprawie wyjazdu sir Johna Simona do Berlina, podkreśla, że podróż ta w obecnych warunkach oznacza

osłabienie frontu trzech mocarstw wobec Niemiec.

Decyzja rządu angielskiego uniemożliwiła wystosowanie zbiorowej noty protestacyjnej Włoch, Francji i Anglii.

„Echo de Paris“ mówi o kapitulacji Anglii wobec Niemiec.

„Journal“ podkreśla, że rozmowy sir Johna Simona w Berlinie toczyć się będą obecnie w ramach zupełnie innych od tych, jakie ustalono w rozmowach między Londynem i Paryżem.

Ten sam pogląd wyraża „L'Oeuvre“, podkreślając, że nie będzie to winą Francji, jeśli jednostronna decyzja rządu Rzeszy, wprowadzająca obowiązki powszechnej służby wojskowej, zamieni się w tryumf dyplomacji niemieckiej.

„Petit Parisien“ usiłuje usprawiedliwić stanowisko rządu angielskiego i tłumaczy je względami na prądy ugodowe, istniejące w znacznym odłamie społeczeństwa angielskiego. Dziennik zapowiada, że Francja, zagrożona bezpośrednio ostatnim zarządzeniem niemieckim, nie ograniczy się jedynie do akcji protestacyjnej.

Instrukcje Lavalu każą protestować i naradzać się

PARYŻ, 19.3. (PAT) — Prasa podaje, że minister spraw zagranicznych, Laval, wystosował w sobotę do ambasadorów Corbina i de Chambruna instrukcje, polecające im na tychmiastowe poinformowanie rządów angielskiego i włoskiego o poglądach rządu francuskiego na następstwa wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej w Niemczech.

W instrukcjach tych Laval: 1) Stwierdza konieczność wystosowania natychmiastowego energicznego i uroczystego protestu; 2) zaleca gorąco bezzwłoczne przystąpienie do

konsultacji, przewidzianych przez układy rzymskie, zgodnie z deklaracją francusko-brytyjską z dnia 3 lutego; 3) sugeruje projekt zwołania nadzwyczajnej sesji rady ligi narodów.

Rząd francuski zawinił Ostre ataki na politykę Flandria

PARYŻ, 19.3. (PAT) — Na piątkowym posiedzeniu izby deputowanych Franklin-Bouillon zgłosił interpelację w sprawie pogwałcenia przez Niemcy klauzuli wojskowej traktatu wersalskiego.

Franklin-Bouillon złożył wobec dziennikarzy oświadczenie, w którym ostrzeżenie, że atakuje rząd, zarzucając mu, iż nie wywiązał się z zobowiązań obywatelskich.

Rezultaty rozmów londyńskich, które re Flandria uważa za swoje zwycięstwo, zdaniem Franklina-Bouillona faktycznie upoważniły Niemcy do działania.

PARYŻ, 19.3. (PAT) — Bernus w „Journal des Debats“ ostro krytykuje decyzje gabinetu angielskiego. Dziennik pisze:

„Obowiązkiem jest obecnie przystąpić niezwłocznie do uzupełnienia francuskiej organizacji obronnej.“

Anglia popełniła wczoraj wielki błąd tylko dlatego, że ze strony francuskiej widoczny był brak stanowczości i decyzji.

Regulamin wojskowy głosi, że bezczynność na stanowisku kierowniczym przynosi ujemę. W polityce to samo. Ale czyż my mamy kierowników? — zapytuje Bernus.

Nikt się nie zgodzi na przewagę militarną Niemiec

LONDYN, 19.3. — Większość dzienników angielskich powitała z zadowoleniem wczorajszą decyzję gabinetu w sprawie podróży sir Johna Simona do Berlina, podkreślając jednak znaczne trudności bezpośrednich rokowań angielsko-niemieckich.

„Times“ zaznacza, że w nocy, wręczonej wczoraj w Berlinie, rząd angielski zastrzegł się przeciwko wprowadzonej przez Niemcy zmianie istniejącego dotychczas stanu rzeczy w drodze jednostronnej decyzji. Zastrzeżenie to posiada charakter zasadniczy. W dalszym ciągu swego artykułu dziennik stwierdza, że nie tylko Francja, ale żadne z państw nie może się pogodzić z przewagą militarną Niemiec.

Ważne decyzje w Moskwie dokąd Eden i Laval mają przybyć jednocześnie

LONDYN, 19 marca. (Pat.) — Ambasador brytyjski w Paryżu, sir Georges Clark, odbył dziś dłuższą konferencję w Foreign Office z sir Johnem Simonem. O konferencji tej w kołach politycznych Londynu krążyła pogłoska, która zdaje się obecnie uzyskiwać potwierdzenie urzędowe, że min.

LAVAL UDA SIĘ DO MOSKWY W PRZYSZŁYM TYGODNIU i będzie tam obecny w tym samym czasie, co i min. Eden.

Według informacji londyńskich, przyjazd Lavalu do Moskwy spodziewany jest 27 marca r. b., czyli na jeden dzień przed przyjazdem Edena. Laval pozostałby w Moskwie przez trzy dni i byłby

W TYM SAMYM CZASIE, CO EDEN.

W Londynie spodziewają się, że w czasie pobytu obu tych ministrów

W MOSKWIE ZAPADNĄ WAŻNE DECYZJE.

LONDYN, 19 marca. (Pat.) — Rząd brytyjski jest podobno przeciwny wizycie Lavalu w Moskwie w tym samym czasie, co Edena. Ze strony sowieckiej wywierany ma być natomiast nacisk,

ABY WIZYTA TA DOSZŁA DO SKUTKU JEDNOCZEŚNIE.

Decyzja co do daty wizyty Lavalu w Moskwie powzięta ma być w Paryżu jutro.

Jak będzie finansowana przyszła wojna

Konfiskata zasobów krajowych i zniesienie praw jednostki

W organie naszych sfer woj-skowych w „Polsce Zbrojnej” u-kazał się artykuł, odpowiadający zupełnie jasno na pytanie, jak będzie finansowana przyszła woj-na. Z interesującymi i niezwykle charakterystycznymi temi wywo-dami warto się zapoznać.

Od dłuższego już czasu wiedza ekonomiczna ściga na siebie ciężkie zarzuty. Nie tylko się ją oskar-ża o niezdolność przeciwdziałania postępowi kryzysu, ale odmawia się jej nawet umiejętności mniej wię-ciej dokładnego przewidywania roz-woju zjawisk gospodarczych. Ta dyskwalifikacja ekonomii, jako wiedzy przewidywania, datuje się od czasów wielkiej wojny. Wszyst-kie, sformułowane wówczas przez ekonomistów prognozy i przepo-wiednie — zwłaszcza co do długo-sci trwania wojny — zostały całko-wicie zdementowane przez rzeczy-wistość.

Prawdę mówiąc, ekonomiści nie mogli przewidzieć, że strony wal-czące „pójdą na całego”, że nie przerwą działań wojennych nawet w obliczu perspektywy całkowitej ruiny — ruiny, zarówno w razie zwycięstwa, jak klęski. Błąd pole-gał nie na złej kalkulacji kosztów wojny, ale na fałszywym wyrach-o-waniu ilości istniejącej ludzkiej i ilo-sci bogactw, jakie państwa zgodzą się poświęcić w swym dążeniu do zwycięstwa. Błąd psychologiczny, fałszywa ocena czynników moral-nych — częsty u tych, którzy swe rozumowanie opierają na abstrak-cyjnych cyfrach, a nie wprowadzają do nich poprawek natury moral-nej.

Dziś niebezpieczeństwo popełnie-nia dawnego błędu jest znacznie mniejsze. Wojna i kryzys nauczy-ły nas doceniać wagę czynników psychologicznych w zjawiskach ży-cia zbiorowego. Nie ludzimy się już jak dawniej, naiwną wiarą, że woj-na musi ustać w momencie, gdy sta-je się zbyt okrutna, lub zbyt koszt-owna. Wiemy, że może ona trwać długo, aż do całkowitego wytepie-nia jednego z przeciwników. Pro-blemat ekonomiczny wojny ukazu-je się w innej zupełnie postaci. War-to poświęcić mu nieco uwagi.

*

Wojna r. 1914 była prowadzona na kredyt. Dlatego mogła trwać cztery lata, a nie cztery miesiące. Zaufanie do walut było wówczas powszechne. Nikomu nie przycho-dziło do głowy poddawać w wąt-

pliwość stałość franka lub marki, a co dopiero funta lub dolara. Wy-starczyło puścić w ruch prasy dru-karskie, aby środki pieniężne pły-nęły szeroką strugą. Był to okres powszechnej inflacji i wojna była fi-nansowana przez fałszywą monetę. Ale wspomnienie tej inflacji po-zostało żywe w pamięci ludzkiej. Nadużycia, jakie popełniono z kre-dytem, zabili kredyt. Dostawcy państw, biorących udział w woj-nie, byłoby dzisiaj bardziej niż daw-niej wymagający. Nie zgodziliby się przyjmować zapłaty za dostar-czone towary w walutach krajów walczących.

A przecież wszyscy wiemy, że żaden bez wyjątku kraj nie rozpo-rządza w chwili obecnej środkami, któreby mu umożliwiły deprowa-dzenie wojny do zwycięskiego koń-ca bez pomocy zagranic. Żaden kraj nie posiada dość stali, miedzi, węgla, benzyny, by sprostać swym

potrzebom. Główne źródła produk-tów, niezbędnych dla przemysłu wojennego, znajdują się daleko poza obrębem krajów, mających u-czestniczyć w ewentualnej wojnie. Trzeba je sprowadzić, trzeba prze-dewzysztkiem za nie zapłacić. Czem?

Ilości złota, znajdujące się w po-siadaniu instytucji emisyjnych, są przeważnie tak szczupłe, że jako środek finansowania zakupów wo-jennych, praktycznie nie mogą być brane pod uwagę. Nielatwo rów-nież znaleźć kredyt zagranicą, na-wet w oparciu o perspektywę pew-nego zwycięstwa, albowiem do-świadczenia przeszłości okazały, że wojna nie popłaca, przynajmniej pod względem finansowym.

Trudności ekonomiczne wojny

są więc w obecnym stanie rzeczy bardzo wielkie. I niepodobna nie przyznać racji ekonomistom angiel-skim, J. M. Keynesowi, kiedy twierdzi, że gdyby świat, a zwła-szcza Europa, był bogatszy, to po-kój byłby odpowiednio bardziej za-grożony.

*

Kiedy w czasie wielkiej wojny zmarły niedawno marszałek Lyautey, jako francuski minister wojny, wydał zarządzenie, zawierające jednostronne zerwanie pewnych umów i ściągając na siebie wymów-kę deputowanego, broniącego „świę-tości zobowiązań” — wypowiedział następujące zdanie:

„Podczas wojny nie znam innych obowiązków nad te, jakie wiąże każdego francuza z jego krajem”.

Zdanie to musi być dewizą każ-dego państwa, biorącego udział w wojnie. I w imię tej zasady pań-stwa poddadzą rekwizycji wszyst-kie zasoby materialne, znajdujące się w posiadaniu prywatnym. W r. 1914 rząd francuski zwrócił się grzecznie do obywateli, czy nie zo-dziliby się pożyczyć posiadanych przez nich papierów zagranicznych celem złombardowania ich w Lon-dynie lub w Nowym Jorku. Tak po-stępowano w roku 1914, bo na to pozwalały warunki. Ale w ciągu 20 lat, które od tego czasu uby-nęły, dokonał się istny przewrót w pojęciach, w zwyczajach, a prze-dewzysztkiem w uprawnieniach pań-stwa w stosunku do obywateli. Dziś jedyną możliwością finanso-wania dostaw wojennych byłaby konfiskata wszelkich, dających się wymienić na materiały wojenne zasobów krajowych.

Wojna kosztuje wiele i trwa krótko, jeżeli państwo opiera ją na pod-stawie normalnych umów, pozwala-jąc dostawcom dóbr, kapitałów i usług zabiegać o zyski, a nawet — jak to się często zdarzało w prze-szłości — narzucać sobie ich warun-ki.

Ale wojna kosztuje znacznie mniej i trwać może bardzo długo, jeżeli państwo znosi lub ogranicza do minimum prawa prywatne, zabie-ra pracę, usługi, środki produkcji, nie dając wzamian niczego, przez świadomością spełnionego obowiązku wobec ojczyzny. Wówczas czas trwania wojny zależy nie od odpor-ności ekonomicznej, ale od wytrzy-małości moralnej i fizycznej.

Jeżeli chodzi o Polskę, to jest ona daleka od gloryfikowania ta-kiej — podobnie zresztą, jak każ-dej innej — wojny. Ale nie od nas zależy ukształtowanie się charakte-ru przyszłej wojny. Nie jest bynaj-mniej rzeczą niemożliwą, że zjawia-się na świecie generacje ludzi, dla których będzie pozbawione wszel-kiej wartości to, co my uważamy za najcenniejsze zdobycze cywili-zacji. W każdym razie jeden fakt zasługuje na uwagę: szereg potęż-nych państw Europy żyje dziś w sy-stemie politycznej, który ogranicza do minimum prawa jednostki w czasie pokoju i który bez wątpli-wości zniszczy je całkowicie w czasie wojny. To jedno wystarczy, by zmienić zasadniczo dane, na któ-rych opierały się dotychczasowe wyliczenia.

A. P.

B. J. Maroko i Swię **UL. NOWOMIEJSKA 8**
Skład sukna i towarów mod-nych. Wielki wybór towarów WIOSENNYCH i LETNICH.

36 dywizji dziś, przed wojną 50

Siła armji niemieckiej zbliżona do tej z przed 1914 roku

Wprowadzenie przez Niemcy po-wszechnego obowiązku służby woj-skowej i powiększenie armji na sto-pie pokojowej do siły trzydziestu sześciu dywizji sprzeczne jest z po-stanowieniami traktatu wersalskie-go, zawartemu w jego części V i za-tytułowanemu „klauzule wojsko-wej”. Wydana w sobotę, 16 marca, ustawa stanowi w ten sposób jedno-stronną zmianę traktatu pokojowe-go, dokonaną bez porozumienia z pozostałymi kontrahentami.

W myśl art. 160 traktatu wersal-skiego siła liczebna armji niemiec-kiej nie może przekroczyć 100,000 ludzi uformowanych w 7 dywizji piechoty i 3 dywizje jazdy; tery-torium państwa niemieckiego po-dzielone jest odpowiednio do tego na siedem okręgów wojskowych. Tymczasem ustawa z dnia 16 mar-ca wprowadza w Niemczech aż dwa-naście okręgów wojskowych (kor-pusowych) i 36 dywizji. Ten sam artykuł traktatu pokojowego stano-wi, że całkowita liczebność korpu-su oficerskiego Rzeszy nie może przekraczać 4,000 osób, włączając w to personel sztabów; następnie artykuł ten nie pozwala Niemcom

posiadać sztabu generalnego sił zbrojnych (der grosse Generalstab, grand Etat-Major); skądinąd wiado-mo, iż przepis ten został już utra-cony przed wydaniem sobotniej u-stawy...

W myśl art. 173 traktatu wersal-skiego, powszechna obowiązkowa służba wojskowa jest w Niemczech niedozwolona. Armja może być skompletowana jedynie drogą zacią-gu ochotniczego, czas trwania służ-by wynosi lat dwanaście. Stosow-nie do innych postanowień tego samego rozdziału, nie wolno Niem-com posiadać ciężkiej artylerji (ma-ksymalny kaliber dozwolony 21 cm.), lotnictwa wojskowego ani formacji chemicznych (gazowych). Awiacje wojskowa wprowadziły Niemcy wbrew temu wyraźnemu zakazowi jeszcze dość dawno przed ogłoszeniem ustawy obecnej, co wreszcie otwarcie przyznał mi-nister Göring w swojej rozmowie z przed-stawicielem „Daily Mail”.

Sądząc z treści ogłoszonych 16 b. m. przepisów oraz enuncjacji po-litycznych (odezwa do narodu nie-mieckiego), zdaje się również nie ulegać wątpliwości, iż rząd Rzeszy

zamierza przystąpić zarazem do roz-budowania floty wojennej także wbrew wyraźnym postanowieniom traktatu pokojowego. W myśl tych postanowień wolno Niemcom posia-dać tylko sześć pancerników o po-jemności maksymalnej 10,000 tonn (typu „Deutschland”), sześć krą-żowników lekkich, 12 kontrtorpe-dowców i tyleż małych torpedow-ców. Łodzi podwodnych nie wolno wcale posiadać, nawet handlowych. Traktat zaznacza zarazem, że okre-ty budowane w celu zastąpienia zużytych jednostek bojowych, nie mogą przekraczać 10,000 tonn dla pancerników i 6,000 tonn dla krą-żowników. Całkowity personel flo-ty nie może przekraczać 15,000 o-sób, w czem 1,500 oficerów, zacią-ganych drogą rekrutacji ochotni-czej na lat dwanaście (oficerowie na 25).

Należy zaznaczyć, iż armja przed wojennych Niemiec w 1914 r. na stopie pokojowej składała się z 50 dywizji piechoty liczących 850 tys. bagnetów. Tak więc nowa armja niemiecka nie będzie o wiele mniej liczna, niż za czasów cesarstwa.

A. P.

Rekordowy 3-godzinny program

Dama od Maksyma

Najweselsza komedia francuska

Scampolo czyli Urwis z Wiednia

Przepiękny film austriacki w języku niemieckim

Potężne arcydzieło produkcji wiedeńskiej (w wersji niemieckiej) wg. głośnej sztuki teatralnej K. Winsloe p. t.

Dzieweczeta w Mundurkach

(„Mädchen in Uniform“)

Wspaniała epopea buntu młodych istot! — Film, który poruszył świat! W rol. gł. genialna aktorka europejska

Dorothea Wieck i nieznana Herta Thiele

„LUNA“

Pocz. o g. 4-ej



(Piotrkowska 108)

Dziś i dni następnych!

Nadprogram: Tygodnik Foxa

Początek o 4 pp.

Pass-partouts i bilety ulg. nieważne

Anglia wzmacnia lotnictwo

Sytuacja jest daleko gorsza, niż w 1914 roku

LONDYN, 19 marca. (Pat.) — Agencja Reutersa donosi, że w dniu dzisiejszym przemawiał o budźcie lotnictwa w izbie gmin podsekretarz stanu Sasson. — Oświadczył on, że Wielka Brytania spadła na pięte miejsce w dziedzinie lotnictwa wojskowego.

Nasza słabość — mówił — pod względem obrony lotniczej stanowić poczyna niebezpieczeństwo, nie tylko dla nas, ale i dla pokoju. Musimy wejść na nowe drogi obrony pokoju, nie porzucając dróg dawnych. Dopóki nie osiągniemy rozbrojenia innych narodów, siły lotnicze W. Bry-

tanji muszą być wzmacniane, abyśmy mogli odgrywać rolę w pakcie lotniczym mocarstw zachodnich.

Sasson oświadczył następnie, że ministerstwo lotnictwa zamierza wyznaczyć nagrodę w wysokości 25 tys. funtów za najlepszy samolot, wykonany przez firmę brytyjską w określonym czasie i odpowiadający warunkom, podanym przez ministerstwo.

LONDYN, 19 marca. (Pat.) — Churchill, przemawiając w izbie gmin, oświadczył, że program lotnictwa brytyjskiego

jest bezwzględnie niewystarczający.

Weszliśmy w okres — mówił Churchill — wielkiego niebezpieczeństwa i stoimy w obliczu nie nowej wojny, lecz wielkiego prawdopodobieństwa podjęcia wojny, która zakończyła się w listopadzie 1918 r. Mam nadzieję i wierzę — mówił dalej Churchill — że można jeszcze temu wszystkiemu zapobiec, lecz sytuacja jest daleko gorsza, niż była w roku 1914.

Churchill domaga się, by lotnictwo brytyjskie dorównywało najpotężniejszemu lotnictwu innych państw.

Atak lotniczy na Berlin

Niezliczone ilości samolotów nad stolicą

BERLIN, 19 marca. (Pat.) — Odbyły się tu dziś zakrojone na wielką skalę ćwiczenia lotnicze, które odbywały się popołudniu nad stolicą Rzeszy. Niezliczone ilości ciężkich 3-motorowych a-

paratów oraz eskadry samolotów myśliwskich krążyły przez kilka godzin nad miastem.

Samoloty należą w części do t. zw. „eskadry Richthofena”, stacjonowanej w Doeberitz pod Berlinem. Eskadra ta otrzymała swoją nazwę po słynnym lotniku niemieckim, Richthofenie, który zginął w czasie wojny światowej na froncie zachodnim.

Minister lotnictwa Goering,

jako ostatni komendant eskadry, do której należał Richthofen, wystosował z tej okazji do matki zmarłego lotnika list, w którym pisze, że spełnia świętą spuszczając, przekazując tradycję bohaterką jej syna nowej flocie powietrznej Niemiec.

Wieczorem odbył się próbną atak lotniczy na Berlin, poczem oddziały defilowały przed Hitlerem, który zjawił się na jednym z balkonów.

Offon Habsburg

dziękuję żydom za wierność

WIEN, 19.3. (PAT) — Arcyksiążę Otton, przyjmując protektorat nad związkiem legitymistów żydowskich, żołnierzy frontowych, wystosował do niego list, który na uroczystym zebraniu związku odczytał ks. Max von Hohenberg. Pretendent do tronu austriackiego stwierdza w swoim liście, że żydzi w ciężkich chwilach dochowali wierność cesarzowi i że narówni z kolegami chrześcijanami i muzułmanami przelewali swą krew na polu walki, za co należy im się wdzięczność i uznanie.

Sfos trupów

w piwnicy truciela

TEHERAN, 19.3. — W mieście Sziraz, prow. Farsistan, policja aresztowała niejakiego Seyda Mohammeda Alego, w którego mieszkaniu znaleziono zakopane trupy dziesięciu osób przez niego zamordowanych. Ofiary mordowane były przy pomocy cjanu potasu, podawanego im w kawie. Następnie trupy były okradane ze znalezionych przy nich przedmiotów wartościowych. Jedną z ofiar przypadkiem ocalała i zdołała zawiadomić policję.

TOKJO, 19.3. (PAT) — Parowiec japoński „Ozaku - Maru” wpadł o koło Sapporo (w środkowej części wyspy Hokkaido) na skały podwodne i zatonął. 19 osób z załogi utонуło.



THEUNIS
premjer ustępującego gabinetu

BRUKSELA, 19 marca. (Pat.) — Rząd belgijski Theunisa podał się do dymisji. Gabinet Theunisa objął rząd 19 listopada 1934 roku, a u-

legł rekonstrukcji 14 stycznia 1935 roku.

BRUKSELA, 19-go marca. — (Pat.) — Premjer Theunis zakomunikował w izbie o dymisji gabinetu, podając jako motyw ustąpienia, to, iż RZĄD NIE WIDZI NIEODZOWNEGO POPARCIA W AKCJI OBRONY WALCZY BELGIJSKIEJ.

BRUKSELA, 19-go marca. — (Pat.) — Dymisja gabinetu Theunisa wywołała w Brukseli olbrzymie wrażenie.

Gdy premjer Theunis oświadczył wobec izby, że podaje się do dymisji, ZDUMIENIE DEPUTOWANYCH BYŁO TAK WIELKIE, IŻ NIE WYWOŁAŁO Z ICH STRONY NAJMNIEJSZEJ REAKCJI.

Theunis w odczytanej deklaracji oskarża parlamentarystów, iż z ich strony, ZAMIAST POMOCY, ZNALAZŁ NIESŁYCHANE TRUDNOŚCI.

Podkreśliwszy, iż rząd przed ustąpieniem powziął SZEREG ŚRODKÓW ENERGICZNYCH DLA URATOWANIA FRANKA, premjer wyraża życzenie, aby ci, którzy zajmą miejsce obecnego rządu, znaleźli w parlamencie zrozumienie jego odpowiedzialności i pomoc ze strony całego narodu, obudzonego wreszcie w obliczu niebezpieczeństwa.

W chwili obecnej zdaje się już być WYKLUCZONE UTWORZENIE RZĄDU, OPARTEGO NA DOTYCHCZASOWEJ WIEKSZOŚCI KATOLICKO - LIBERALNEJ. Gabinet taki w krótkim okresie czasu mógłby być zmuszony do złożenia dymisji, podobnie, jak obecny gabinet Theunisa, a przed nim de Broqueville, Renkina i in. Dlatego też, jak sądzą, jedynym wyjściem z sytuacji jest UTWORZENIE RZĄDU NARODOWEGO, DO KTÓREGO WESZLIŚBY I SOCJALIŚCI.



VANDERVELDE
przywódca socjalistów

Kilku deputowanych i senatorów socjalistycznych, rozumiejąc doniosłość chwili obecnej dla sytuacji gospodarczej Belgii, wyraziło gotowość poparcia rządu narodowego, którego GŁÓWNYM CELEM BYŁABY OBRONA FRANKA.

Król przyjął wieczorem premjera Theunisa, przewodniczącemu senatu Lippensa, przewodniczącemu izby deputowanych Ponceleta oraz Pouleta, Maxa i Vanderveldego, reprezentujących trzy stronnictwa: katolickie, liberalne i socjalistyczne. — Dotychczas król nie powziął żadnej decyzji i dopiero prawdopodobnie w dniu jutrzejszym zwróci się z prośbą do jednego z ministrów o uformowanie rządu.

Z Warszawy donoszą: Według danych, które wpłynęły do biura pośrednictwa pracy funduszu pracy, do dnia 16 b. m. zarejestrowano ogółem na terenie Rzpł tej 520,203 bezrobotnych, czyli o 3.155 więcej, aniżeli w poprzednim tygodniu.

Niezależność Abisynji zagrożona!

Spór z Włochami oddany do rozpatrzenia lidze narodów

GENEWA, 19.3. (PAT) — Sekretarz generalny ligi narodów rozesłał do członków rady ligi narodów notę rządu abisyńskiego w sprawie sporu Abisynji z Włochami. W nocie tej rząd abisyński, powołując się na art. 15 paktu donosi, że w związku z mobilizacją włoską oraz z wysyłką przez Włochy wojska i sprzętu wojennego w kierunku granicy włosko - abisyńskiej, wytworzyło się między Włochami a Abisynją POŁOŻENIE, MOGĄCE DOPROWA DZIĆ DO ZERWANIA. Nota przypomina poprzednie rokowania w tej sprawie, a następnie

formuluje zarzuty, iż rząd włoski nie zastosował się do układu, zawartego w styczniu r. b. w Genewie i unikał właściwych rokowań, ŻĄDAJĄC ODSZKODOWANIA PRZED ROZPATRZENIEM SPRAWY. W tych warunkach bezpośrednie rokowania nie mogły dać pozytywnych wyników. Rząd abisyński zwrócił się wówczas z prośbą o pośrednictwo do jednego z państw, ale rząd włoski pośrednictwo to odrzucił. Rząd abisyński również NADAREMNIE DOMAGAŁ SIĘ PROCEDURY ROZJEMCZEJ.

Nota zaznacza następnie, że rząd

włoski na te zabiegi pokojowe odpowiedział mobilizacją i wysyłką wojska, co jest sprzeczne z traktatem z r. 1928 i układem genewskim z 19 stycznia 1935 r.

W związku z istniejącym położeniem, zagrażającym niezależności Abisynji — członka ligi narodów — rząd abisyński powołuje się na art. 10 oraz 15 paktu i prosi sekretarza generalnego o PODDANIE SPORU WŁOSKO - ABISYŃSKIEGO RĄDZIE LIGI, stosownie do procedury, przewidzianej przez wzmiankowane artykuły.

PARYŻ, 19.3. (PAT). — Agencja Havasa donosi z Rzymu: Pomimo dążenia Abisynji do poddania sporu włosko - abisyńskiego decyzji ligi narodów, rząd włoski przesłał posłowi włoskiemu w Addis - Abeba INSTRUKCJE, ABY PROWADZIŁ NADAL BEZPOŚREDNIE ROKOWANIA. W kołach włoskich sądzą, że rząd włoski zwraca pilną uwagę na ruchy sił zbrojnych w Abisynji północnej.

Miss Evans



kierowczyni aut, wygrała wyścig otwarcia w Brookland, pozostawiając męskich konkurentów daleko w tyle.

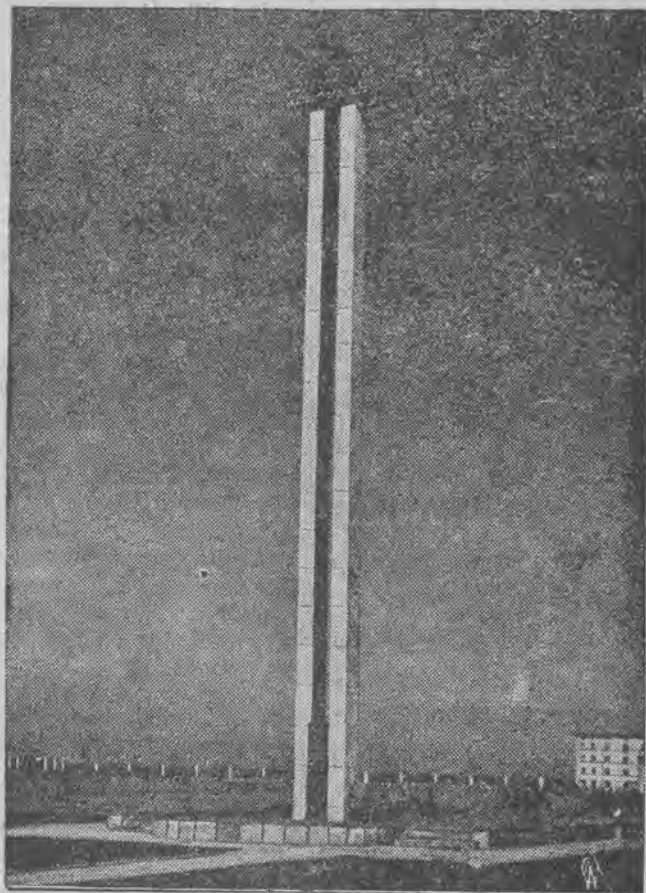
Sonia Henie



tańczy na sztucznym lodowisku w Berlinie mazurkę, wywołując powszechny entuzjazm widzów.

Morze i kolonie to potęga Polski!

Pomnik ku czci marsz. Piłsudskiego



Odsłonięty został pomnik ku czci marsz. Piłsudskiego na lotnisku wojskowym „Okęcie” w Warszawie. Projekt pomnika opracowała inż. arch. J. Ochmańska Mrówkowa. Fundusze zostały zebrane wśród oficerów i podoficerów I p. lot., którzy na ten cel dobrowolnie się opodatkowali.

Pierwsza katastrofa torpedy

W granicach Łodzi wagon motorowy zabił woźnicę i konia, oraz rozbił wóz

Wczoraj rano redakcja nasza została zaalarmowana wiadomością o strasznym wypadku, jaki wydarzył się na przejeździe kolejowym, przy ulicy Niciarnianej:

torpeda Łódź — Warszawa wpadła na wóz, są dwie ofiary w ludziach...

Niezwłocznie na miejsce katastrofy wyjechał nasz współpracownik, który zebrał następujące szczegóły:

Ul. Niciarniana na Widzewie pamiętna ze strasznych chwil łódzkiej powodzi, przecięta jest mniej więcej w połowie wstęgi szyn o trzech torach, prowadzących z Łodzi do Warszawy. — Przejazd zamknięty jest z obu stron

barjerami ochronnymi, poruszaniem przy pomocy mechanizmu, obsługiwanego przez dróżnika.

W chwili, gdy przybyliśmy na miejsce, zwarty tłum otaczał teren katastrofy. Na wiadukcie pełno policji, urzędników kolejowych, sanitariuszy. Przenoszą oni właśnie do karetki owinięte płótnem zwłoki i wnoszą rannego.

Na szynach pełno odpadków drzewa, wiórów, nieopodal rozrzucone jakieś żelazne części z wozu, zgietę wiązania, strzaska ne koła.

budka dróżnika cała zbryzgana krwią,

zmieszana z błotem, mechanizm unoszący barjery złamany i nieczynny. Wśród ciżby ludzi kręci się jak obłąkany dróżnik z nieodstępną czerwoną chorągiewką i trąbką sygnalizacyjną. Całość robi wrażenie ponure, tembardziej, że nieopodal w rowie leży zmasakrowany i okrwawiony zad koński, a kilka metrów dalej zgnieciony dyszlem łeb.

Jak się okazuje, pociąg motorowy Łódź — Warszawa przejeżdża przez wiadukt na ul. Niciarnianej o godz. 9.25, by w cztery minuty potem zatrzymać



Domek dróżnika tuż przy przejeździe na ul. Niciarnianej zbryzgany krwią ofiar strasznego zderzenia torpedy z wozem mleczarza

się na dworcu Łódź - Fabryczna. Dróżnik otrzymuje kilka minut przedtem sygnał i opuszcza barjery ochronne.

Wczoraj, nie wiadomo z jakich przyczyn, barjera została opuszczona zbyt późno.

Szlaban opadł tuż za jednokonnym wozem, który wtoczył się na pierwszy tor. W tej samej chwili z mgły porannej wyłoniła się z hukem torpeda. — Woźnica spostrzegł ją zbyt późno,

sądził, że zdąży przejechać.

Po sekundzie rozległ się straszny trzask. Pociąg bez większego wstrząsu przejechał przez wiadukt, rozrywając wóz na części. Na dróżnika, który stał w tej chwili w drzwiach swojej budki bryzgnęła krew, zmieszana z błotem, posypały się deski i wióry.

Torpeda ujechała jeszcze jakieś 250 mtr.,

zgrzytnęła hamulcami i stanęła w miejscu. Obsługa pociągu i pasażerowie rzucili się na ratunek.

Widok był straszny. Uderzony przednim buforem wagonu motorowego wóz rozpadł się na dwie części. Jedną, rzuconą została wraz z koniem na prawo do rowu, druga zaczęła się o wagon i rzucała o tor spadła na lewo w odległości blisko 200 metrów od miejsca katastrofy.

Woźnica spadł na tor obok budki,

szczałki wozu przygnały mu głowę. Pasażer, który siedział w tyle wozu wyrzucony został jak z procy do lewego rowu i tu spadł na miękką ziemię.

Zawezwano policję i pogotowie, a torpeda, po oczyszczeniu buforów, ruszyła w dalszą drogę.

Przybyły na miejsce lekarz pogotowia miejskiego

Cenny autograf

Rekordową cenę za autograf osiągnął na licytacji w Nowym Jorku podpis Buttona Gwinnetta. Nabywca zapłacił zań 51,000 dolarów. Gwinnett jest jednym z tych, którzy podpisali amerykańską deklarację niepodległości w dniu 4 lipca 1776 roku, a podpis jego istnieje jedynie w kilku nielicznych egzemplarzach. Natomiast kolekcjonerzy amerykańscy dążą do zebrania pełnego zbioru autografów osób, które tę deklarację podpisały i to tłumaczy właśnie wyjątkową cenę, jaką zapłacono za autograf Gwinnetta.

nia przyczyn strasznego w skutkach zderzenia. Dróżnik twierdzi, że

Janowski siłą poprosił woźnicę, aby pchał się na tor,

tuż przed zapadnięciem barjery, a nie zauważył torpedy wskutek wyjątkowo gęstej mgły. Nie jest prawdy w tem twierdzeniu, wykaże dochodzenie.

Zwłoki Janowskiego przewieziono do prosektorjum celem dokonania sekcji, Mikienko, po opatrunku, został przetransportowany do domu.

Jak się dalej dowiadujemy, torpeda jedzie przez wiadukt na Widzewie średnie

z szybkością 60 — 65 km. na godzinę.

Po zderzeniu maszynista nie mógł zatrzymać wozu, który był w pełnym pędzie. Torpeda ucierpiała nieco. Ma porysowany przód, a pozatem szczątki wozu oderwały rurkę żelaznego wentyla i rączkę drzwiczek. — Oczywiście, nie wpływa to na normalne kursowanie wagonu motorowego.

Na miejsce katastrofy przybyła specjalna komisja kolejowa, która wszczęła dochodzenie. Dróżnik nie został zwolniony ze swych obowiązków, jednak władze kolejowe przydzieliły mu starszego funkcjonariusza, ponieważ istnieje obawa, że po silnych przeżyciach, dróżnik nie będzie mógł pełnić swych obowiązków.

Hitler tryumfujący



Kancelarz Hitler w towarzystwie feldmarszałka gen. Mackenena, ministra Reichswehry von Blomberga oraz ministra Göringa (w drugim rzędzie) opuszczającego zamek, aby udać się na paradę wojskową.

Walki rewolucyjne w Grecji



Oddział powstańczy forsujący zasieki z drutu kolczastego nad rzeką Strumą, gdzie scentralizowała się akcja lądowa przeciwko oddziałom wojsk rządowych.

Cała Polska i stolice świata

uroczyście obchodziły wczoraj imieniny marsz. Piłsudskiego

Z Warszawy donoszą:

Dzień imienin marsz. Piłsudskiego obchodziła stolica niezwykle uroczyście.

Od wczesnego ranka na ulice miasta wyległy tłumy spacerowiczów.

O godz. 8 ej rozpoczął się start do tradycyjnego marszu Sulejów — Belweder. W Belwederze ruch wielki od rana. W specjalnych salach składane są upominki dla solenizanta od delegacji i osób prywatnych.

O godz. 9 ej zaczynają na dziedzińcu Belwederu przybywać sztafety konne, piesze, motocyklowe i kolarskie, poczem przybyły również delegacje oddziałów wojskowych z dowódcami na czele.

O godz. 11 ej w specjalnie wyłożonych księgach składano życzenia generalicja i wyżsi wojskowi oraz przedstawiciele władz państwowych, przedstawiciele obcych mocarstw, attache wojskowi, przedstawiciele wszystkich wyznań, wyższych uczelni, świata kulturalnego i naukowego, wyżsi rzędniicy państwowi oraz przedstawiciele władz samorządowych.

Do delegacji szkół i młodzieży wygłosił okolicznościowe przemówienie min. Jędrzejewicz.

nie min. Jędrzejewicz.

O godz. 12 ej w teatrze Wielkim odbyła się uroczysta akademja, użyczona przez pracowników przedsięwzięcia wojskowych. Po okolicznościowych przemówieniach zebrani przesłali marsz. Piłsudskiemu depeszę gratulacyjną, poczem odbyła się bogata część koncertowa.

O godz. 13 min. 15 wystartował z Placu marsz. Piłsudskiego balon „Legjonowo”, którego załogę stanowili: mjr. inż. Mazurek i inż. Stoczko. Start obserwowały nieprzerwanie tłumy publiczności.

Przez całe popołudnie do księgi pamiątkowej w Belwederze wpisywały się delegacje. W ciągu dnia

odbyły się liczne akademje okolicznościowe.

Uroczystości imieninowe zakończyły przedstawienia w teatrach. Na przedstawieniu w teatrze Wielkim obecny był prez. Ignacy Mościcki oraz rząd in corpore. Przemówienie okolicznościowe wygłosił prezydent m. Warszawy, p. Stefan Starzyński, poczem nastąpiła część artystyczna. Prezydent Rzplitej i p. Mościcka wysłali na ręce marsz. Piłsudskiego do Wilna depeszę gratulacyjną.

W całym kraju odbyły się w związku z imieninami uroczystości obchody, a wszystkie miasta i miasteczka Rzplitej przybiły w dniu wczorajszym odświętny wygląd.

Również we wszystkich stolicach Europy odbyły się obchody i akademje, urządzone staraniem przedstawicieli dyplomatycznych Polski. W niektórych krajach poświęcono osobie marsz. Piłsudskiego odpowiednie audycje radiowe i liczne artykuły w prasie kierowniczej.

Wczoraj nadeszła do Belwederu m. in. następująca depesza:

„W dniu Imienin Wielkiego Wodza i Budowniczego Polski — składam w imieniu wiernie oddanych Cyganów z całej Polski — wyrazy czci i hołdu oraz życzenia jaknajdłuższego i szczęśliwego życia.

Wódz Narodu Cygańskiego
Baron Matejusz Kwiek”

Krwawe rozruchy w Indjach

27 zabitych i 97 rannych w starciu z policją

KARACHI, 19 marca. (Pat.) — Po egzekucji pewnego muzułmiana, skazanego na śmierć za zamordowanie hindusa, obrzucił tłum muzułmanów odkopa-

ciało straconego i chciał je nieść w pochodzie przez ulice miasta. Gdy policja sprzeciwiła się temu, tłum zaatakował policjantów, którzy zmuszeni byli użyć broni palnej. W czasie starcia zabitych i rannych było łącznie 200 osób.

LONDYN, 19 marca. (Pat.) — W wyniku strzałów do tłumy w Karachi, 27 osób jest zabitych, a 97 rannych. Spokój przywrócono.

BOMBAJ, 19 marca. (Pat.) — O powodach wtorkowych krwawych zająć w Karachi donoszą co następuje: Stracony z wyroku sądu mahometanin Abdul Guajam zastrzelił przed jakimś czasem hindusa, który napisał książkę, obrażając pamięć Mahometa.

Egzekucja wywołała wśród mahometan tak groźną reakcję, gdyż uważali oni, że Abdul Guajam spełnił czyn, nakazany przez Koran.

Japonie rujnują zbrojenia

Podatki nie starczą na oprocentowanie pożyczek

LONDYN, 19 marca. — Z Tokio donoszą: Organ finansistów japońskich „Keldzai-ora” zamieszcza artykuł, podkreślający uczucia niepokoju i niepewności, dominujące w japońskich sferach finansowych z powodu trudności finansowych rządu. Wydatki na armję i flotę,

przewyższające miliard jenów rocznie, są zbyt wielkim ciężarem dla budżetu japońskiego. Ogólna suma pożyczek we wewnętrznym wyraża się cyfrą 10 miliardów jenów, podczas gdy wpływy podatkowe przynoszą razem wzięte tylko 800 milionów.

Venizelos jedzie do Paryża

Twierdzi on, że rząd grecki chciał przywrócić monarchję

NEAPOL, 19 marca. (Pat.) — Dziś, o godzinie 7.15 przybył tu parowiec „Rex”, na pokładzie którego znajdował się Venizelos z małżonką oraz 118 innych osób, wśród których znajdują się b. ministrowie, człon-

kowie parlamentu i oficerowie, którzy brali udział w powstaniu. Venizelos z małżonką oraz admirał Demestichas przewiezieni zostali do San Giovanni do specjalnie zarezerwowanych apartamentów.

Venizelos w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył: „Jestem przekonany, że rząd pogwałcił konstytucję, mając na celu restaurację monarchji”.

Venizelos zatrzyma się przez kilka dni w Neapolu, a następnie odjedzie prawdopodobnie do Paryża.

PARYŻ, 18.3. (PAT) — „Paris Soir” ogłasza tekst dokumentu, redagowanego przez Venizelosa w języku angielskim. Dokument ten Venizelos wreszcie współpracownicy pisma w chwili, gdy krążących „Averoff” opuszczał Kanę. W dokumencie tym, przeznaczonym dla swego syna, Venizelos wyjaśnia motywy, które skłoniły go do przyłączenia się do zbuntowanych wojsk.

Jeszcze przed 2 miesiącami Venizelos był przeciwny temu ruchowi, ale potem wskutek wzrostu propagandy monarchistycznej, prześladowania oficerów i głosów prasy rządowej zachęcających do zamachu na życie greckiego polityka, Venizelos zdecydował się na publiczne ogłoszenie swoich sympatii dla powstańców, aby nie pozwolić na stawianie im zarzutu braku patriotyzmu. Zbuntowana flota jednak zamiast udać się na północ do powstańców, przybyła do zatoki Suda. Na wiadomość o tem, że rząd ogłosił powstańców za korsarzy, Venizelos, który pierwotnie wzdrygał się stanąć na czele powstania, zdecydował się wreszcie na zsolidaryzowanie się z nimi.

Nowa dewaluacja dolara

czy porozumienie monetarne anglosasów

PARYŻ, 19 marca. (Pat.) — „Le Capital” notuje pogłoskę, kursującą w Nowym Jorku, jakoby rząd amerykański skłony był zdewaluować dolara do 50 proc., o ile główne państwa będą mogły udzielić gwarancji natychmiastowej stabilizacji na

poziomie ogólnie przyjętych paritetów. Pod tym względem kryzys franka belgijskiego zdaje się przyczyniać do możliwości osiągnięcia porozumienia monetarnego między Ameryką i Anglią.

Polska a mniejszości

Interpelacja w angielskiej izbie gmin

LONDYN, 19.3. — Podczas debaty w angielskiej izbie gmin odpowiadał min. Eden na interpelację w sprawie wypowiedzenia przez Polskę traktatów „mniejszościowych”. Lord Eden zaznaczył, że postępowanie mniejszościowe jest nadal w mocy i nie może być zmienione przez jednostronne działanie jakiegokolwiek państwa. Do ligi narodów

należy uregulowanie powstałych trudności.

Rząd polski stoi, jak wiadomo, na stanowisku, że Polska nie wypowiedziała zobowiązań mniejszościowych, natomiast nie bierze udziału w „międzynarodowej kontroli” ich stosowania, dopóki wszystkie państwa nie poddadzą się międzynarodowej ochronie mniejszości.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś komedia Katajewa „Kwiecista droga”.

W piątek i w sobotę sztuka Bourleta „Czasy są ciężkie”.

W sobotę o godz. 4 ej „Mieszczuch szlachcicem” dla młodzieży szkolnej.

W czwartek o 7.30 wiecz. zakupione przez związki robotnicze przedstawienie dla pracujących robotników. Dane będzie arcydzieło Schillera „Intryga i miłość”.

WYSTAWA N. SZPIGLA.

W najbliższych dniach znany artysta malarz Natan Szpigel urządza wystawę swoich ostatnich prac w lokalu towarzystwa „Bnej Brit”.

Z powodu zbliżającego się terminu jego wyjazdu do Palestyny wystawa jego, zawierająca bogaty zbiór jego dzieł trwać będzie tylko cztery dni.

Tajemniczy samobójca

Z Nowego Sącza donoszą:

Wczoraj w godzinach rannych w Nowym Sączu rzucił się z mostu do Dunajca nieznany mężczyzna, ponosząc śmierć na miejscu. Samobójca skoczył z 20-10 metrowej wysokości, zawiązując sobie przedtem oczy.

Nazwiska denata dotychczas nie ustalono, zwłoki zaś znaleziono o kilometr od miejsca samobójstwa. Przy zmarłym znaleziono 940 zł. gotówki.

Zakupimy

kilka używanych

biurek

amerykańskich. Zgłoszenia pod „Biurka amerykańskie” do adm. „Głosu Por.”

ORYGINALNE
PASTILLES
VALDA

ułatwiają oddychanie
W sprzedaży w aptekach
i składach aptecznych

Plotki

Humor sowiecki:

Dwie młode kobiety kąpały się w morzu Czarnem. Zauważył to policjant i spisał protokół. Po paru dniach odbyła się sprawa w sądzie.

Jedna z kobiet, ta, która kąpała się nago, została skazana za kontrrewolucję, gdyż podniecała jedną część ludności przeciwko drugiej.

Tę, która kąpała się w kostiumie, sąd skazał za spekulację, gdyż ukrywała przedmioty pierwszej potrzeby.

Jak wiadomo, mamy już zakłady kosmetyczne, które najbrzydszą fizjognomję potrafią upodobnić do przyjemnej ludzkiej twarzy. Zabiegi te wykonują chirurdzy, którzy obcinają nosy, względnie je doszywają poszerzając oczy, czy też ich oprawę skracają uszy itp.

Ostatnio ciotka Klementyna, kobieta „w sile wieku” i pełna aspiracji życiowych, z twarzą koloru i formy przejrzałego pomidora, udała się do takiego specjalisty, pytając co kosztowałyby zabiegi, które usunęłyby jej defekty.

Lekarz z ponurą miną przyglądał się jej obliczu, poczem zawyrokoował: 500 złotych.

— O Boże, zawołała ciotka Klementyna — tyle pieniędzy? Czy nie dałoby się taniej?

— Dałoby się. Bez zabiegów chirurgicznych.

— A jak?

— Niech pani sobie kupi gesty welon.

Prezydent Czechosłowacji T. G. Masaryk nie znosi około siebie żandarmów i detektywów, którzy mają czuwać nad bezpieczeństwem jego osoby. Na tem tle często dochodzi do zabawnych incydentów. Pewnego razu wybrał się prezydent na przechadzkę do lasu w Topolczankach niedaleko swej rezydencji letniej. Otoczenie prezydenta wysłało wśród za nim żandarmów i detektywów. Jak cienie wóczyli się oczywiście, aby prezydent ich nie zauważył, gdyż wiedzieli, że takiego towarzystwa Masaryk nie lubi. Prezydent jednak spostrzegł swych obrońców i chcąc się ich pozbyć, nagle skręcił w bok, przewinał się między drzewami i już żandarmi stracili go z oczu. Oczywiście, że rozbiegli się na wszystkie strony, aby prezydenta znaleźć. Kiedy po pewnym czasie prezydent znalazł się na skraju lasu, kobieta, która zbierała tam drzewo, zawołała: „Panie, uciekajcie, żandarmi was szukają”.

Wydalony z Niemiec Einstein przybył do Hollywoodu. Zaproszony na jakiś raut, poznał tam starszą, udającą podlotka. Gadał z nią przez pół godziny. Gdy wreszcie odeszła, zapytał:

— Kto to jest?

— ...Mary Pickford.

— Niczego sobie, tylko zanaadto się mizdrzy; czemu ona się zajmuje? Naturalnie wnet powtórzono tę rozmówkę eks gwiazdzie. Rozłoszczona pisała:

— A jak się nazywa ten stary?

— To Einstein, przybył z Niemiec...

— Ach, to ten wstrętny dyktator, tepiciel żydów, antypatyczna kreatura, zawsze nie znośiłam polityków...

Zona tolerowała ekscesy Kowalskiego, a nawet namawiała go, aby żądał od sióstr „posłuszeństwa małżeńskiego”

Szaleńcze rządy w klasztorze ulubienic byłego arcybiskupa marjawickiego
(Od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego”)

Płock, w marcu

Trzeba dużo czasu, by zwizualizować dokładnie wszystkie obiekty, składające się na imponującą całość marjawickiej rezydencji.

Z klasztornej ogrodu prowadzi mnie biskup Próchniewski do warsztatów braci zakonnych. Zwiędzamy wspaniałe i rządzone mechaniczną stolarnią, doskonale uposażoną introligatornią, kuźnię, blacharnię i ślusarnię.

Te wszystkie warsztaty — objaśnia biskup Próchniewski — pozwalają nam z jednej strony własnymi siłami budować i inwestować, z drugiej przynosić znaczne dochody. Bracia — rzemieślnicy ciężko pracują na chleb codzienny.

W ostatnim budynku oglądamy jeszcze znaną w całym Płocku piekarnię i ciastkarnię, poczem biskup Próchniewski zaprasza mnie do swego gabinetu.

Wąski pokój, więcej niż skromnie umeblowany, sprawia raczej wrażenie biblioteki. Gdzie spojrzeć grube tomy w skórę oprawne, broszury, dokumenty. Mój rozmówca jest człowiekiem nauki, z pod jego pióra wyszło już wiele ocen nych prac z zakresu religioznawstwa...

Teraz mówimy o historii zakonu...

W r. 1893 — zaczyna dr. Próchniewski — powstała skromna liczebnie sekta. Założyła ją Maria Franciszka Kozłowska. Powoli garnęły się do naszej założycielki coraz większe rzesze zwolenników. Początkowo tylko kobiety, potem mężczyźni. Przechodziliśmy najcięższe koleje losu. Dni przesładowań i walk, dni chwały i tryumfu. Obecnie nie jesteśmy już sektą. Zakon został oficjalnie przez władze państwowe uznany, marjawityzm jest religią. Mamy w Polsce 100 tysięcy wyznawców...

— A poza Polską?

— Marjawici rozrzucony są po całym świecie. Ostatnio powstał nasz zakon w Ameryce, w Filadelfji. W Anglii głównym siedziskiem marjawityzmu jest Oxford, we Francji — Nantes, a przed wojną na Litwie było 7 parafji marjawickich. Obecnie, na skutek warunków politycznych — z Litwą żadnych stosunków nie utrzymujemy i nie wiemy, jakie postępy zrobił tam marjawityzm.

— Czy ostatnie wypadki nie zaszkodziły kościołowi marjawickiemu?

— To były bardzo przykre dni. Przeżywalismy tragedję. Nadspodziewanie jednak szeroki ogół zrozumiał znaczenie rozłamu i teraz praca pójdzie normalnym trybem. Za Kowalskim opowiedziało się 80 sióstr z ogólnej liczby 500. Te 80 sióstr zabrał ze sobą do Felicianowa. Nie wszystkie jednak zostaną przy nim. Niektóre oświadczyły już, że mogą wrócić do domów, do rodzin, ponieważ nie ma na utrzymanie dla nich...

— Czy Felicianów nie daje dochodów?

— Nawet bardzo duże. Jest tam 60 morgów ziemi, park, ogród warzywny i owocowy, 5 rybnych stawów i inwentarz gospodarski. Poza utrzymaniem daje jeszcze kilka tysięcy rocznego dochodu. Kowalski mógłby oczywiście utrzymać wszystkie siostry, ale woli pozbyć się niektórych ze względu na zasadniczych.

Nie odpowiadają mu one... Ten człowiek grzeszy przede wszystkim brakiem serca dla podwładnych. Robi tylko to, co dyktuje mu despotyzm. Nie znosi w pobliżu siebie żadnej wybitniejszej indywidualności, nie wala się utracić najpiękniejszej nawet idee, skoro tylko inicjatywa nie wyszła od niego.

Najlepszym przykładem może tu być historia organizacji młodzieży, założonej przez na-



KS. BISKUP FELDMAN

obecny zwierzchnik marjawitów, powołany na miejsce b. arcybiskupa Kowalskiego.

szego obecnego przełożonego biskupa Feldmana, pod nazwą „templarjusz”. Głównym celem organizacji było wyrwanie młodzieży z otchłani ogólnego zepsucia i nadanie jej właściwego kierunku duchowego i obywatelskiego. Organizacja rozwijała się wspaniale, zastępy „templarjuszy” rosły z dnia na dzień, jej wódz, zyskiwał coraz większe rzesze zwolenników. Kowalski to widział. W obawie o własne wpływy, zaczął organizację rozwiązać. Niech pan nie zapomina, że on ma 63 lata, że dawno już załagał energję organizacyjną, a to gorsze wiarę w swe siły... Teraz „templarjusze” znów są organizowani:

— A jaka rola jest jego małżonki, Izabelli Wiłuckiej?

— Liczy obecnie 44 lata. Jest p. zystojna i bardzo uroczą. Kowalski jest dla niej „tata i omęga życia”. To co opowie — to największa świętość. Żyje przy nim, jak w nie hipnotycznym, nie widzi-

poza nim świata. Jest bez woli i charakteru i tem należy tłumaczyć jej uległość wobec najbardziej szaleńczych wybryków małżonki.

Kowalski ze swej strony otacza Wiłucką prawdziwym przywilejem. Niema przesady w tem, co napisane było w „Jednodniówce marjawickiej”. Niech pan spojrzy — mówi biskup Próchniewski, — podając mi broszurę. Czytam:

„Żadna gwiazda ekranu, żadna przedstawicielka królowych i królewien świata nie miała i nie ma tyle wymagań, ile siostra Izabella. Puchy! I będzie, angorska wełna, najcięższe jedwabie, wstążki, li berty i t. d., wszystko to było jeszcze za ordynarne, za ciężkie, za bardzo kłujące...”

Dalej broszura mówi, że Wiłucka namawiała arcybiskupa, aby żądał od sióstr „posłuszeństwa małżeńskiego”, że starała się zapełnić klasztor ładnymi kobietami, wysyłając brzydsze do odległych parafji.

O Kowalskim pisze „Jednodniówka”:

„Na czele kościoła marjawickiego po Mateczce stanęło kilka żądnych władzy, nieprzebiegających w środkach, bezideowych dziewcząt, które biskup za bezkrytyczne uleganie mu wynosił na biskupstwa, kapłanstwa, probostwa i inne kierownicze urzędy...”

Domy nasze klasztorne i parafje jęczały pod warjackiem i wprost rządami ulubienic arcybiskupa — przeważnie niskich charakterów, tudzież ciężonych typów. Kłapanów naszych traktowały wszechwładne panie jak parobków. Wiedziały bowiem, że mogą sobie pozwolić na wszelkie nadużycie, gdyż arcybiskup zupełnie przez nie opanowany, zawsze stanie po ich stronie...

Bywały fakty, że (Kowalski) zrzucił siostry ze schodów lub

policzkował, a ulubionym przez niego zwrotem do biednych sióstr było ordynarne „dam ci w mordę”, lub „cheesz w mordę?”

Arcebiskup stał się despotycznym do okrucieństwa panem, a jego małżonka despotyczną panią, którzy najbliższe otoczenie i podwładnych parafji traktowali jak niewolników. Urządzili sobie życie aż nazbyt wygodne i wesołe, bezlitosnie patrząc na fakt, że wszyscy wokół cierpią ucisk moralny, ubóstwo, upadają na duchu i la mą się. Czyż taki stan można było dłużej tolerować?...

— Tak! To, niestety, wszystko prawda — mówi cicho biskup Próchniewski, gdy skończyłem czytać. — W takich warunkach żyliśmy. Kowalski był nieczuły na płacz tych, które nie chciały mu ulegać. A gdy sprzykrzyły mu się, wypędzał z klasztoru. Dwie jego b. ulubienice, po opuszczeniu murów klasztornych, pozostały na ulicy...

Mówilibyśmy zapewne jeszcze długo, gdyby nie zbliżająca się godzina odjazdu.

Odprowadzany do samych wrót, opuściłem klasztor, a nie długo potem i Płock.

Józef Nlr.

GODNA UWAGI INOWACJA.

Fabryka przetworów mlecznych J. Marszałkowski i S-ka w Łodzi, ul. Dewborczyków 4, tel. 140-12, wprowadza dostawę do domów mleka w najlepszym gatunku w hermetycznie zamkniętych butelkach. Roznosiciele mleka będą ubrani w czapki firmowe i przybycie na podwórka oznajmiać będą dzwoniącymi.

Inowacja ta zostanie przyjęta z zadowoleniem przez mieszkańców naszego miasta, gdyż nareszcie będziemy mogli pić mleko dostarczone w higienicznych butelkach, zamiast dotychczasowych baniek blaszanych.

Capitol

Początek 4.30 codziennie!
w soboty i niedziele o 12.30!

Nadprogram:
Znakomite dodatki
dźwiękowe

Dziś prezentujemy!

Dla ciebie śpiewam

Muzyka: Robert Stolz.

śpiewa „TOSCE” oraz szereg pieśni i arji.

Barwnie, pięknie i naturalnie brzmi krystaliczny głos JANA KIEPURY na naszej aparaturze dźwiękowej!

Imponujące arcydzieło reżyserji CARMINE GALLONE z udziałem uroczej węgierki Marty Eggerth

Dla ciebie śpiewam

W roli głównej: Król tenorów JAN KIEPURA

Czarujące melodje! Humor — Tempo — Wystawa!

Wesoła Wdówka

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe wszystkich czasów mistrza reżyserów ERNESTA LUBICZA

Marcelle Chevalier, Jeanette MacDonald

Muzyka Franciszka LEHARA

NADPROGRAM: AKTUALNOŚCI PARAMOUNTU i P. A. T.



Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Dziś pocz. o g. 4-ej
w niedzielę o 11.30

Bilety ulgowe, bezpłatne i passepour tout (z wyj. urzędowych)
BEZWZGLĘDNE NIEWAŻNE
aż do odwołania.

Łagodne usposobienie



— Mogę panu gorąco polecić ten pięciostrzałowy rewolwer.

— Dziękuję, dwustrzałowy zupełnie wystarczy. Jestem tylko biganiście.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: suce. K. Leinwebera (Plac Wolności 2); suce. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelman (Cegielińska 32); J. Cymara (Wólczńska 37); suce. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

KARY ZA BRUDY. — Na wniosek wydziału zdrowotności publicznej w mieście lutym r. b. łódzkie starostwo grodzkie ukarało za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów sanitarnych właścicieli 49 posesji mieszkalnych, 2 sklepów spożywczych, 1 zakładu fryzjerskiego, 1 piekarni, 1 cukierni, 1 masarni i 2 innych.

NOWY ZATARG W PRZEMYSŁE JEDWABNYM. — W łódzkim przemyśle jedwabnym powstał obecnie nowy zatarg. Stara umowa zbiorowa, zawarta w ub. roku wygasa w dn. 1 kwietnia. W związku z tem organizacje robotnicze wystąpiły obecnie o podpisanie nowej umowy. Przemysł jedwabny sprzeciwia się temu w chwili obecnej, uważając, że pod umowę powinni być podciągnięci przemysłowcy, pracujący na lon. Tymczasem związek zawodowy grozi, że o ile umowa nie zostanie podpisana na 1-go kwietnia, ogłoszą strejk w całym przemyśle, niezależnie od tego, czy przemysł zarobkowy podporządkuje się ogólnej umowie.

Komunikat

Stowarzyszenie inżynierów i architektów w Łodzi urządza w piątek, dnia 22 marca r. b. o godz. 21-ej w sali odczytowej stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 53 odczyt inż. I. Goldszajna p. t. „Problem gorącego i zimnego bieżenia bawełny”. Zarząd stowarzyszenia prosi kolegów o liczne i punktualne przybycie. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

BAL U WOJAZERÓW.

Kilka dni tylko dzieli łódzian od dawno oczekiwanego balu paryskiego w lokalach własnych stowarzyszenia komiwojażerów przy ul. Sienkiewicza nr. 3-5. Zgodnie z tradycją wszyscy bawić się będą wesoło do rana. Moc niespodzianek i atrakcji. Pierwszorzędny zespół jazzbandowy. Obficie zaopatrzone bufet po niskich cenach. Stowarzyszenie — cała Łódź w sobotę u wojazerów.

Kino Dźwiękowe

„CZARY”
Cegielińska 2
Dziś początek o g. 4

Wczorajsze uroczystości imieninowe ku czci marszałka Piłsudskiego w Łodzi

Wczorajsze uroczystości imieninowe marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi, miały imponujący przebieg. Ludność wyległa tłumnie na ulice. Całe miasto przybrało odświętny wygląd: wszystkie domy, gmachy urzędów i instytucji zdobiły flagi narodowe, chorągiewki furgotowały na wagonach tramwajowych, portrety marszałka zdobiły witryny sklepowe i ozdobnie przystrojone balkony.

Z samego rana orkiestra wojskowa odegrała na ulicach capstrzyk. Około godz. 8-ej przez ulice miasta podążały oddziały szkolne z sztandarami do świątyni, aby wziąć udział w uroczystych nabożeństwach. W synagodze przy ul. Wolborskiej zebrał się członkowie związku b. kombatanów - żydów. Około godziny 10 rano w katedrze biskup Jasiński odprawił nabożeństwo.

W katedrze obecni byli wszyscy przedstawiciele władz z p. wojewodą Hauke - Nowakiem na czele. Z katedry ruszono na Plac gen. Hallera, gdzie o 12-ej w południe p. wojewoda Hauke Nowak w towarzystwie dowódcy OK IV gen. Langnera odebrali defiladę. W defiladzie wzięły udział pułki garnizonu łódzkiego, policja, straż ogniowa, organizacje, wchodzące w skład federacji polskich obrońców ojczyzny, oddziały przeciwlotnicze i przeciwgazowe, organizacje przysposobienia wojskowego, pocztowcy, kolejarze, tramwajarze itp. Defiladzie przygłądali się na Pl. Hallera tłumy publiczności.

W godzinach przedpołudniowych odbyły się we wszystkich szkołach powszechnych uroczyste akademie. Również w koszarach od-

były się pogadanki okolicznościowe.

Popołudniu odbyły się bezpłatne przedstawienia w niektórych kinach dla żołnierzy. Poza to odbyło się popołudniu przedstawienie w teatrze popularnym, a wieczorem — przedstawienie galowe w teatrze miejskim.

W godzinach wieczorowych Łódź wyglądała bardzo uroczysto. Gmachy państwowe i magistrackie były iluminowane.

Wspomnieć jeszcze należy o uroczystych akademjach w lokalu straży ogniowej przy 11 Listopada nr. 4, oraz w państwowej szkole włókienniczej przy ul. Żeromskiego 115. Wiele organizacji wystosowało do Belwederu specjalne depesze gratulacyjne.

Zioła Francuskie THÉ CHAMBARB

są łagodnym środkiem przeciw zaparciu, ułatwiają wydzielenie żółci i regulują przemianę materji. Cena torebki 35 gr.

Ułatwienia w Rumunii dla emigrantów, jadących z Polski do Palestyny

Konsulat królewsko - rumuński w Łodzi komunikuje nam:

Władze rumuńskie oraz rumuńskie koleje państwowe, dla wprowadzenia jaknajdogodniejszych zarządzeń dotyczących ruchu tranzytowego emigrantów do Palestyny oraz chcąc emigrantom tym dać możność korzystania z największych ułatwień, wydały następujące zarządzenia:

1) Władze policyjne w Grigore-Chica - Voda i Constanca - Port rozpoczną kontrolę natychmiast po nadejściu pociągów, z tem, że władze kolejowe zwracają uwagę na wszelkie ewentualne nieporządki.

2) Dla wygody podróżujących i celem zabezpieczenia miejsca dla każdego z nich, pociągi z emigrantami nie będą przekraczały w żadnym wypadku 650 tonn (10 wagonów); po za tem inspekcja ruchu w Czerniowcach będzie pilnowała, a żeby pociągi, których tonaż przekroczy 650 tonn były kierowane w dwóch partjach. Jednocześnie zwrócić uwagę na specjalną uwagę, aby pociągi z emigrantami kursowały bez opóźnienia.

3) Poza tem postanowiono zwrócić się do dyrekcji polskich kolei państwowych, aby przy zawiadomieniu o nadejściu pociągów emigracyjnych, komunikowała również rzeczywistą tonaż wagonów (wagonów i podróży).

4) Zawiadowcy stacji powinni skłonić właścicieli restauracji kolejowych, aby podczas przybywania pociągów emigracyjnych restauracje ich były otwarte.

5) Celem utrzymania czystości

oraz dla obsługi podróżujących, przy każdym pociągu z emigrantami (składającym się z 10 wagonów) będzie 5 osób służby, t. j. po jednej osobie dla dwóch wagonów; służba ta będzie miała przy sobie wszelkie potrzebne przybory: jak szczotki, wycieracze, miaseczki, po dwa naczynia do wody itp.; winna ona utrzymywać wagony we wzorowej czystości.

Również będzie się zwracało specjalną uwagę ażeby wszystkie pociągi emigracyjne były dobrze ogrzewane.

Kotara z korków od szampana

W kasynie oficerskim w Warszawie już od dziesiątków lat zbierano buteleki od szampana, wypitych w kasynie z własnoręcznymi podpisami każdorazowego fundatora. Obecnie setki tych korków artystycznie połączone jedwabnymi sznurami, tworząc kotarę w drzwiach. Dla kasyna posiada ta zasłona dzisiaj szczególne znaczenie, bowiem bardzo wielu z pośród byłych towarzyszy podczas wojny poległo na polu chwały, a podpisy ich stanowią dziś jedyną po nich pamiątkę.

Gaz stanieje!

Od 1 kwietnia o 10 procent

Zarząd miasta wprowadzi po cząwszy od dnia 1 kwietnia r. b. dalszą obniżkę ceny gazu w Łodzi. Obniżka ta wynosi przeciętnie 10 proc.

Do użytku domowego (gotowanie, oświetlenie, urządzenie kąpiele) przy wypalaniu do 50 mtr. sześć cena gazu zostaje obniżona z 35 groszy na 32 grosze za 1 mtr. sześć.

Przy zużyciu do 100 mtr. sześć, cena gazu do użytku domowego zostaje obniżona z 32 groszy na 27 groszy za 1 mtr. sześć.

Dla tych konsumentów gazu, którzy zakładają u siebie nowe instalacje obniżka przewiduje w pierwszym roku kalendarzowym 22 grosze za mtr. sześć, zamiast, jak dotychczas, 24 grosze, a za drugi rok kalendarzowy 27 groszy za

miał dotychczasowych 30 groszy za mtr. sześć.

Gdy konsument nie posiada kuchni i gotuje wyłącznie na gazie lub gdy oświetla swój lokal wyłącznie gazem korzysta z taryfy 22 grosze za 1 mtr. sześć.

Największa stosunkowo obniżka gazu zastosowana została do przemysłu, który z dniem 1 kwietnia r. b. płacić będzie 27 groszy za 1 mtr. sześć, gazu zamiast, jak dotychczas — 35 groszy.

Gaz do silników i ogrzewania pomieszczeń kosztować będzie z dniem 1 kwietnia 15 groszy za metr sześć, zamiast, jak dotychczas, 18 i 24 grosze.

Niezależnie od tego przemysł korzystać będzie z progresywnej skali obniżki ceny gazu, zależnie od ilości zużycia. (p)



Dzisiejsze audycje

ELEKTOROWICZ I FALISZEWSKI

Amatorów nastrojowej piosenki ucieszy niewątpliwie wiadomość o występie mikrofonowym Witolda Elektrowicza, który o godzinie 18,00 odśpiewa kilka melodii Johnstona, Dana, Stolzera oraz jedną piosenkę własną. O wcześniejszej godzinie, bo o 15,45, da się słyszeć przez radio w programie przebojów, Tadeusz Faliszewski. Śpiewak wystąpi w czasie koncertu w wykonaniu zespołu mandolinistów W. Tychowskiego.

PANI DOMU I JEJ POMOCNICA

Nieuregulowanie stosunków między panią domu i jej pomocnicą powodują ciągle jeszcze nietylko codzienne niedomagania w pracy codziennej, ale również wzrastającą z biegiem czasu niechęć wzajemną obu stron. Chlebodawczyni nie umieją dobrze zorganizować domu, a pomocnice najczęściej nie mają żadnego przygotowania do swej odpowiedzialnej pracy. Sprawy te rozważy przed mikrofonem o godz. 16,40 p. Marja Mauersbergerowa, kładąc nacisk na niezbędne i ułatwiające życie wyrównanie tych stosunków.

LABUŃSKI I WOLIŃSKI

Wieczór szopenowski, który rozpocznie się, jak zwykle, o godz. 21,00 obejmuje programem mistrzowską, o charakterze improwizowanej fantazji sonatę h-moll, w wykonaniu pianisty, Wiktora Labuńskiego. Tegoż dnia o godzinie 21,40 wystąpi przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej zawsze mile słuchany przez radiosłuchaczy tenor poznański Józef Woliński. Świetny ten artysta odśpiewa szereg pieśni polskich. W programie Niewiadomski, Górski, Moniuszko, Żeleński i Gall. Koncert transmitują z Poznania wszystkie rozgłośnie polskie. (r)

ZIMNY BUFET.

Koło absolwentek społecznej szkoły żeńskiej przemysłowo-gospodarczej organizuje dn. 21 marca b. r. o godz. 18-ej w lokalu jadłodajni „Ognisko Domowe” (Przejazd 20) pogadankę p. t. „Zimny bufet”, połączoną z praktycznym pokazem przyrządzania przekąsek.

KINO

Europa

Narutowicza 20.

Pocz. 4, 6, 8 i 10.15

Dziś powtórzenie premjery!

Potężny polski film narodowy

Sztandar Wolności

Jedyny wstrząsający autentyczny dokument Polskiej Rzeczywistości!

Realizacja: RYSZARD ORDYŃSKI Muzyka: prof. J. MAKŁAKIEWICZ

Materiały i dokumenty zebrane przez laboratorium FALANGA

W roli Konrada w scenie z „Wyzwolenia” Wyspiańskiego Juliusz OSTERWA

NASZ SZLAGIEROWY BEZKONKURENCYJNY PROGRAM!

I. — Fenomenalna 6-letnia gwiazda

Shirley Temple

w emocjonującym filmie p. t. **Tajemnica Małej Shirley**

II. — Sensacja nad sensacjami! Pierwszy raz w Łodzi! Rewelacyjny przebieg prod. Paramountu

„PŁONĄCA PRERJA”

W rolach głównych: Noah Beery, Kathleen Burke (kobieta-pantera), Randolph Scott

Feljeton

Marzec 1935

PRAGA, 18 marca. (Tel. wł.) — Dzisiejsza rada ministrów debatowała między innymi co do terminu, w którym nastąpić ma wiosna. Panuje przekonanie, że nastąpienie wiosny nie da się odłożyć do terminu kalendarzowego, a tembardziej na jeszcze późniejszy termin. Do de finitywnej uchwały nie doszło. Niektóre partie domagały się, aby stan obecny utrzymany był najdłużej jak się da. Wydaje się jednak, że nawet na wsi pewne oznaki wskazują, iż wiosna jest już tuż. Premier domaga się, aby decyzja zapadła bezwzględnie do 21 marca. Sprawa ta będzie debatowana jeszcze w ciągu najbliższych dni.

SEZIMOWO USTI, 18 marca. (Tel. wł.) Minister Benes wypo wiedział się wobec wybitnych przedstawicieli prasy zagranicznej w tym kierunku, że zagadnienie, kiedy rozpocznie się wiosna, musi znaleźć rozstrzygnięcie z europejskiego punktu widzenia. Albo wiosna nastąpi wszędzie, albo też będzie nadal trwała niepomyślna pogoda, przyczem oczywiście okaże się konieczne uwzględnienie specjalnych warunków w poszczególnych krajach.

— My jesteśmy — oświadczył dr. Benes — całkowicie przygotowani na wiosnę i mogę to samo oświadczyć o państwach sojusznicych. Dla małej ententy nadzieje wiosny jest już jedynie zagadnieniem zaledwie kilku dni. Zresztą należy wyrazić nadzieję, że w tej sprawie cała Europa wystąpi zupełnie solidarnie.

PRAGA, 18 marca. (Tel. wł.) — W związku z pogłoskami, że wiosna ma być skrócona, oświadczył nam gubernator Banku Narodowego, że trzymający się nienormalnie wysoki stan barometryczny odpowiada stosunkom, panującym na rynkach zagranicznych, tak, że on osobiście nie może mieć na to wpływu przy pomocy żadnych środków zapobiegawczych. To wysokie ciśnienie utrudnia naturalnie dopływ świeżego powietrza, szczególnie z krajów zachodnich. Mamy tu jednak do czynienia jedynie ze zjawiskiem przejściowym, które zwykle wstępują sezonowo na końcu zimy i zwykle zostaje w niedługim czasie zastąpione silnym spadkiem barometru. W każdym razie te wahania barometryczne nie mają szkodziącego wpływu na naszą walutę, a szczególnie na politykę finansową Banku Narodowego.

PRAGA, 18 marca. (Tel. wł.) — Na wielkim zebraniu „Narodni Kładoenci” w Lucernie „führer” państwowy Hodac zwrócił się przeciwko zależności naszej pogody od zagranicy. Jest niegodne świadomości siebie narodu, oświadczył, aby w sprawie jego klimatu decydowały meteorologiczne, kontynentalne czy oceaniczne stosunki. Żądamy swej własnej wiosny! (Burzliwe oklaski). Następnie przy nieustannych objawach zadowolenia tłum mówca stwierdził, że prawdziwym początkiem wiosny staną się dopiero przyszłe wybory, które zadecydują o zwycięstwie naszej sprawy.

GENEWA, 18 marca. (Tel. wł.) Utrzymują się tu pogłoski, że dopiero z nadejściem wiosny dojdzie do wizyty sir Simona w Berlinie. W kołach włoskich myśli się z tego powodu o ciekawym rozwiązaniu: nie jest wykluczone, że Mussolini zarządził wcześniejsze nadejście wiosny, aby Włochy również w tej dziedzinie międzynarodowej zachowały samodzielność.

ATENY, 18 marca. (Tel. wł.) — Po locie wywiadowczym nad pozycjami powstańcami w Macedonii, piloci zwrócili uwagę na pierwsze oznaki wiosny. (Chodzi tu prawdopodobnie o klucze na niebie).

ERPURT, 18 marca. (Tel. wł.) — Na wielkim zebraniu członków partii dr. Goebbels zdementował, aby rząd wogóle myślał o jakiegokolwiek zmianie dotychczasowej pogody.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza

B. P.

ANNA z WEINBERGOW WIZNEROWA

w wieku lat 47.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się w środę, dnia 20 marca 1935 r. o godz. 3 popoł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają życzliwych pamięci Zmarłej pozostali w nieutulonym żalu

Matka, Syn, Bracia, Bratowe i Rodzina

Tajemnica śmierci dyrektora Biegańskiego Morderca ze Zduńskiej Woli znajduje się w gronie aresztowanych przestępców

Głosny w swoim czasie mord w Zduńskiej Woli na osobie dyrektora gimn. państwowego, jest jeszcze ciągle przedmiotem żmudnego dochodzenia urzędu śledczego w Łodzi.

Jak nas informują, już przy pierwszym badaniu śladów, jakie pozostawili mordercy, po stawiono dwie hipotezy: morderstwa rabunkowego i mordu na tle zemsty osobistej.

Za pierwszą z tych hipotez przemawiało, między innymi, zeznanie wóznego gimnazjum, Ścieglińskiego, który oświadczył, iż mordercy skrepowali go i zrabowali 25 zł. z jego mieszkania, a dopiero na skutek szmerów, jakie usłyszeli na górze, w mieszkaniu dyrektora podążyli tam i po steroryzowaniu służącej, dokonali mordu.

Za drugą hipotezę przemawiała okoliczność, iż zamordowany był wieloletnim pedagogiem, członkiem wielu komisji egzaminacyjnych w wielu miastach, mógł więc wzbudzić do siebie nienawiść jakiegoś z byłych uczniów. Przy uwzględnieniu tej hipotezy, rabunek 25 złotych, mógł być uważany za manewr przestępców, mający na celu zmylenie śladów.

Nie odrzucając żadnej z hipotez, organa śledcze, dokonały szeregu aresztowań. W Zduńskiej Woli zatrzymano pięć osób, a w miastach, gdzie zmarły pracował przez dłuższy czas, aresztowano również wszystkich podejrzanych.

Wykluczono jednak tę ewentualność, iż mord był zemstą ze strony jakiegoś stałego mieszkańca Zduńskiej Woli, ponieważ zmarły od bardzo niedawna objął kierownictwo gimnazjum. Bolesława Chrobrego i na tem stanowisku nie mógł jeszcze wywołać nienawiści do swego osoby. Potwierdziło to dochodzenie, skierowane początkowo przeciwko pewnej rodzinie, która dziwnym i początkowo podejrzanym zbiegiem okoliczności przybyła do Zduńskiej Woli nieomal jednocześnie z dyr. Biegańskim. Rodzina ta przybyła z Rawy Mazowieckiej, a w skład jej wchodziła była uczennica tamtejszego gimnazjum, która nie zdała egzaminu maturalnego, na którym obecny był w charakterze delegata zamordowany dyrektor.

Ponieważ jednocześnie i na terenie Rawy Mazowieckiej i w Wilnie, gdzie dyr. Biegański

przez kilka lat prowadził gimnazjum, powiedział on między innymi, jest naszym dziełem i będzie mi się jej trzymał przez całe studium. Pogłoski o oznakach wiosny w Niemczech są wymysłami powszechnie znanej „propagandy okropności”

Karol Capek.

nazjum, śledztwo nie dało żadnych danych dla podtrzymania hipotezy mordu na tle zemsty osobistej — hipoteza ta została bezapelacyjnie odrzucona.

Obecnie śledztwo jest już na ukończeniu. Organa prowadzące dochodzenie są przekonane, że morderstwo miało za tło rabunek i że sprawcy znajdują się w liczbie tych osób, które zostały w swoim czasie zatrzymane. Mordercy bezwzględnie rekrutują się ze sfer zawodowych przestępców i ta właśnie okoliczność odwieka ostatecznie wyjaśnienie zagadki w Zduńskiej Woli.

Po ukończeniu dochodzenia

obfity materiał przekazany zostanie urzędowi prokuratorskiemu w Kaliszu.

Tymczasem sprawa znajduje się w stadium dalszych badań, które weszły na drogę naukowych ekspertyz. Między innymi sprawą zainteresowany został prof. Olbrycht z Krakowa, który wydać ma opinię co do włosów, znalezionych na miejscu zbrodni. Prof. Olbrycht jest znanym kryminologiem, którego pamiętamy z głośnego procesu Gorgonowej. Poza tem do obfitego materiału dołączone są inne ekspertyzy, dokonane w centrali służby śledczej w Warszawie.



TORGsin
OGOLNOZWIĄZKOWE
ZJEDNOCZENIE DLA
HANDLU Z CUDZOZIEMC
MOSKWA KUZNIECKI MOST 14

Dziś w Warszawie i w innych miastach Z.S.R.R. w sprzedaży: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank P. K. O. i Oddziały (P. K. O. przy wszystkich Urzędach Pocztowych, konto Nr. 22.000), Powoz. Bank Kredytowy S. A., Bank Zachodni S. A., Towarzystwo „Hias”, Powoz. Bank Związkowy, Bank Handlowy, Bank Związku Spółek Zrobkowych, D/B. T. Bunimowles, Wilno oraz Oddział Banku.

Dziś w Warszawie i w innych miastach Z.S.R.R. w sprzedaży: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank P. K. O. i Oddziały (P. K. O. przy wszystkich Urzędach Pocztowych, konto Nr. 22.000), Powoz. Bank Kredytowy S. A., Bank Zachodni S. A., Towarzystwo „Hias”, Powoz. Bank Związkowy, Bank Handlowy, Bank Związku Spółek Zrobkowych, D/B. T. Bunimowles, Wilno oraz Oddział Banku.

Drugańska w Odańsku i firmy Biuro Posyłek oraz Bracia Pakulscy.

Listy wartościowe — wszystkie urzędy pocztowe Importowe i eksportowe.

Znaczna zniżka cen na towary Torgsinu i eksportowe.

Informacji udzielają wszystkie wymienione instytucje oraz Przedstawicielstwo Handlowe Z.S.R.R. w Polsce, Warszawa, Koszykowa Nr. 4 tel. 9-58-33.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.10 Koncert zespołu salonowego.

13.00 Muzyka popularna (płyty)
14.00 Muzyka salonowa (płyty).
15.45 Koncert zespołu salonowego z udziałem T. Faliżewskiego (śpiew).

16.30 „Pani domu i jej pomocnicy” odczyt.

16.45 Teodor Szalopin (płyty).

17.00 „Polityka państw europejskich po wojnie”.

17.15 Koncert z cyklu „Taniec w literaturze skrzypcowej i fortepianowej”.

17.50 O książce Władysława Potęgi Małinowskiego pt. „Józef Piłsudski”.

18.00 Piosenki w wyk. W. Elektrowicza.

18.15 „Wesoły sketch”.

18.30 Skrzynka techniczna.

18.40 „Życie artystyczne i kulturalne”.

18.45 Utwory Paganiniego w wykonaniu Vasy Prihody (płyty)

19.15 Muzyka (płyty)

19.35 Piosenki w wyk. Olgi Kamińskiej (płyty).

19.50 Pogadanka aktualna.

20.00 Fragment operowy.

20.15 Audycja literacka.

21.00 Koncert szopenowski w wykonaniu Labuńskiego.

21.30 Muzyka (płyty)

21.40 Pieśni polskie w wyk. Wołńskiego.

22.15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Hamburg (332)
21.30 Koncert fortepianowy B-moll Czajkowskiego.

Bruksela (484)
21.00 12 etiud Szopena w wyk. Cortota i Kaprys Paganiniego op. 1 Nr. 24.

Kalundborg (1263)
22.35 Sonata na smyczki i cembalo Vivaldiego i Concerto grosso D-dur Corellego.

Strassburg (349)
19.45 Koncert fortepianowy Schumana w wyk. Cortota i Walce wytworne i sentymtalne Ravela.

Droitwich (1500) i Londyn (261)
21.30 Koncert (M. in. Koncert skrzypcowy Mozarta w wyk. Hajfeca).

Medjolan (368)
20.55 Opera Verdiego „Othello”.

Bukareszt (365)
19.35 Opera Verdiego „Traviata”.

Sztokholm (426)
20.00 Suita na smyczki Purcella i Symfonia F-dur Brahmsa.

Bero Münster (540)
19.50 Concerto grosso B-dur, Koncert na obój z orkiestrą i Muzyka do ognia bengalskich Händla, Koncert na 2 skrzypce z orkiestrą Baeha.

Praga (470)
19.30 Opera Beethovena „Fidelio”.

Tomaszów

WŁÓKNIARZE CHCĄ KONFERENCJĘ ZWOLNIĆ.

ZZZ zwrócił się do inspektora pracy z prośbą o zwołanie konferencji z przedstawicielami fabryk włókienniczych. Tematem tej konferencji będą bolączki włóknarzy, ponieważ stwierdzono, że w całym szeregu fabryk przemysłu średniego i drobnego przemysłowcy nie przestrzegają przepisów ustawy, łamiąc przytem umowę zbiorową, nie płacąc według stawek cennika i za postoje.

Również i sekcja rzemieślników ZZZ uchwaliła zwrócić się do inspektora pracy o zwołanie konferencji z przedsiębiorcami budowlanymi celem omówienia umowy zbiorowej na rok 1935.

Krwawienie z nosa

Krwawienie z nosa zdarza się często i każdemu może się przytrafić. Każdemu też warto poznać przyczynę tej nieprzyjemnej przypadłości i nauczyć się dawać sobie z nią radę. To ostatnie jest najważniejsze, bo większość ludzi robi w tym wypadku to właśnie, czego robić nie należy.

Przyczyną krwawień z nosa są zazwyczaj drobne rozszerzone naczynia krwionośne — coś w rodzaju małych żyłaków — które zazwyczaj usadawiają się w błonówce przegrody nosowej, w dolnej jej części, tuż koło otworów nosa. Dotykając palcami, zbyt energicznie wycieranie nosa, gwałtowne kichanie itp. urazy powodują czasem pęknięcie takiego miniaturowego żyłaka; wtedy następuje krwawienie, które czasem bywa nawet bardzo obfite. Nie należy wtedy mocno ścisnąć, co chwila wycierać nos, ani wciągać doń zimnej wody, wszystko o bowiem zwiększa krwawienie. Trzeba natomiast mocno przycisnąć palcami nozdrza do przegrody nosowej na wysokości miejsca krwawienia; jeżeli jest pod ręką czysta wata, można skrócić z niej twardy waleczek, włożyć go z odpowiedniej strony do nosa, a potem dopiero nos ścisnąć. Przytem należy zdjąć ciasny kołnierzyk lub inne podobne narzędzie tortury, krepujące szyję i pośledzić chwilę spokojnie, a krwawienie niebawem ustanie. Jeśli pomimo tych zabiegów nie ustaje, znaczy to, iż miejsce krwawienia znajduje się głębiej; wtedy konieczna jest tamponada, której dokonuje tylko lekarz. Przy często powtarzających się krwawieniach konieczny bywa czasem zabieg, polegający na przyżeganiu odpowiednich miejsc. Zbyt tępym byłoby podkreślać, że zabieg taki może również być dokonany jedynie przez lekarza.

TAM, GDZIE WIOSNA JEST... U SIEBIE

Chociaż zazdrość jest cechą brzydka, ale jakże tu nie zazdrościć szczęśliwcom, którzy 7 kwietnia wyruszą z Polski na 3-tygodniowy pobyt w słonecznej Jugosławii.

Kiedy u nas jeszcze „zimnem dmucha”, tam słońce już dawno rozpoczęło wiośenną ofensywę. Cały cudowny pejzaż Dalmacji tonie w złocie słońca, w barwach kwiatów, w lazurze Adriatyku.

Wycieczka Orbisu i Francopolu zwiędzi po drodze uroczy, wiosenny Wiedeń, Zagrzeb, Split i Budapeszt.

Oto rozkoszne podróży oczekujące szczęśliwców za kilkaset złotych.

„W. I. Z. O.”

Dziś, w środę, dnia 20 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu własnym (Śienkiewicza 26) odbędzie się herbata towarzyska, połączona z prelekcją dyr. Michała Brandstaettera n. t. „Saga rodziny Oppenheim” (na podstawie książki Feuchtwan-gera).

Karnet modni

Co będzie modne
Twarzą ku wiosnie

Moda tegoroczna będzie nie-
zwykle ładna i wdzięczna. Uj-
rzyemy całą tęczę barw, tysiące
prześlicznych drobiazgów
szczegółów, przemile fasony.
Powraca moda bolera, a wła-
ściwie czegoś w rodzaju bolera,
z pod którego efektownie wy-
zierać będzie bluzka i wszelkie
go rodzaju liny. Spódnice
ki, które ujrzymy przy tego-
rocznych kostiumach, będą wy-
godne, zawiązane i zapinane
będą tylko od góry na kilka
guzików. Do kompletów bar-
dziej strojnych nosić się bę-
dzie spódniczki lekko skłoso-
wane ozdobione szeregiem ob-
ciągniętych materjał guziczek.
Dużo będzie sukienek uzupeł-
nionych krótkimi pelerynka-
mi, przypiętymi do ramion. Ko-
stjmy spacerowe będą nie-
długie, przeważnie sportowe.

Jakie będą modne tej wio-
sny kolory? Śmiało rzec mo-
żna — wszystkie! W nowych
paryskich kolekcjach najwię-
cej widzi się sukienki i kostju-
mów granatowych. Kolor ten
nawet w Paryżu wyrzuca tej
wiosny czarny. Modny będzie
również niebieski kolor, różo-
wy w tonie alpejskiego fiołka,
kardynalska czerwień, dalej od-
cienie szarego i beige, mlecz-
nej kawy i kasztanu, po-
tem zielony w odcieniu oliwko-
wym. Na dni słoneczne żółty.
Im bliżej lata, tem więcej spo-
tykać będziemy materjałów im-
primee. Na czarnem i białem
tę pojawiają się już pierwsze
pędy drobnych kwiatków, pier-
wsze zielone listeczki, stłolone
paki róż i goździków, całe or-
namentacje z kwiatów i liści.
Jeżeli mamy wierzyć mistrzom
mody francuskiej, w kolorach
dominujących w materjałach
imprimee na pierwszy plan wy-
suwa się kolor błękitny. W
dziedzinie rękawów zapowiada
się niesłychana rozmaitość.
Wszelkiego rodzaju rękawy bę-
dą modne tej wiosny: długie,
trzyćwiertniowe, sięgające łok-
cia i krótkie. Te ostatnie mogą
być albo bufiaste, albo gład-
kie, albo fantazyjne. W letnich
sukniach znów ujrzymy imita-
cję rękawka, krótką falbankę
plisowaną lub marszczoną, lek-
ko spadającą z ramienia.

Za zakończenie parę słów o
spacerowym obuwiu. O wyso-
kim obcasie na ulicę niema
mowy. Nawet do sukien balo-
wych nosiło się w tym roku
niskie obcasy. Widocznie mo-
dnosie nasze zrozumieli, że
spacer i ruch powinien spra-
wiać nam przyjemność. Po ob-
casie przyszła kolej na nosek
pantofla. Najmodniejszy pan-
tofel na ulicę ma szeroki, za-
okrąglony lub zgoła kwadrato-
wy nosek. O śpiżastym pan-
toflu ziemia mowy! Jeżeli cho-
dzi o gatunki skóry, modne
jest wszystko: lakier, renifer,
oraz skóry wszelakich ryb i
gadów.

Celiue.

Dom mieszkalny w płomieniach

Przy akcji ratunkowej trzech mężczyzn odniosło kontuzję 40 osób niszczycielski żywioł pozbawił dachu nad głową

Wczoraj około godziny 1-ej
pop. miasto zaalarmowane zo-
stało wiadomością o groźnym
pożarze, jaki wybuchł na pose-
sji, przy ul. Wspólnej 9 na Ba-
łutach. Początkowo sądzono, że
pali się szkoła powszechna mie-
ska im. Stanisława Kostki, po-
tem ustalono, że płonie budy-
nek mieszkalny tuż przy szkole.
Na miejsce pożaru wyjechał
nasz współpracownik, którego
relacja brzmi następująco:

Dom przy ul. Wspólnej 9 jest
frontowym, murowanym budyn-
kiem mieszkalnym o trzech pię-
trach. Trzecie piętro jest wła-
ściwie mansardą, dobudowaną
znacznie później.

Pożar wybuchł właśnie w tej
mansardzie. Z dołu, z ulicy, uj-
rzano płomienie i
snopy iskier buchające jedno-
cześnie z kilku okien.

Zaalarmowano bałucki od-
dział straży, a ten z kolei we-
zwał do pomocy I i II oddział.
Na miejsce przybył także ko-
mendant straży mł. Kowalczyk,
który objął kierownictwo akcji
ratunkowej.

Sytuacja w pierwszej chwili
była bardzo groźna. Dach
budynku płonął, a z każ-
dego z dziewięciu okien na I-em
piętrze wydobywał się gęsty
dym. Zachodziła obawa, że
płomienie przeniosą się na no-
wy budynek szkolny,
lub niżej do innych mieszkań.

Grozę sytuacji potęgowała pa-
nika, jaką objęli zostali lokato-
rzy domu. Mężczyźni i kobiety
biegali w różne strony, błagal-
nie wznosili ręce ku górze,
dzieci płakały głośno. Z trudem
udało się policji zapanować nad
tłumem, który ze wszystkich
stron pchał się do płonącego
domu.

Aż po sam dach wysokiego
domu wystrzeliły drabiny stra-
żackie. Strumienie wody pola-
ły się na języki ognia, które
strawiły już całe wnętrza i z sy-
kiem poczęły się wydobywać
nazewnątrz. Jednocześnie z bu-
dynku szkolnego i sąsiedniej
posesji nr. 11 skierowano
hydranty na płonący dach.

Tymczasem wewnątrz rozgry-
wały się dantejskie sceny. Lo-
katorzy trzeciego piętra, wi-
dząc beznadziejność sytuacji,
porzucili mienie na pastwę ży-
wiołu, ratując tylko najcenniej-

sze przedmioty. Z niższych pię-
ter poczęto wyrzucać pościel,
meble, wynosić naczynia i t. p.
Nie pomagały perswazje, że
straż nie dopuści ognia na niż-
sze kondygnacje...

Wreszcie, wraz z postępowaniem
akcji ratunkowej, prowadzonej

sprężystości choć utrudnionej bra-
kiem dostatecznej ilości wody.

sytuacja została opanowana
i ludzie uspokoił się nieco.

Ułatwiło to zadanie straża-
kom, którzy teraz bez prze-
szkód kolejno gasili ogień w
każdym mieszkaniu, nie zaprze-

stając akcji na dachu i z obu
stron budynku.

Wreszcie około godz. pół do
trzeciej pożar został najpierw
zlokalizowany a następnie uga-
szony. Dogaszanie jednak tle-
jących zgłiszcz trwało do póź-
nego wieczora.

Straty, jakie spowodował pożar
są olbrzymie.

Czterdzieści osób pozostało
nieomal bez dachu nad głową.
Spłonęło doszczętnie trzecie pię-
tro, zamieszkałe przez 11 ro-
dzin. Przyczyny pożaru nie zo-
stały stwierdzone, mówią jed-
nak, że spowodowała go nieo-
strożność przy reperowaniu rur
rezerwuaru. Wersję tę musi jed-
nak potwierdzić dochodzenie
komisji, która urzęduje na miej-
scu.

Spłonęły mieszkania następują-
cych rodzin:

Dominik Sobczak, 4 osoby;
Helena Januszeńska — 1 oso-
ba; Antoni Fred — 3 osoby; Ma-
rja Papierska — 4 osoby; Jó-
zef Rykiert — 5 osób; Gertruda
Szejka — 3 osoby; Adolf Rys-
man — 3 osoby; Stanisław Ant-
czak — 3 osoby; Wincenty Kar-
walski — 8 osób; August Cyrk
— 2 osoby i Kazimierz Bogu-
sławski — 6 osób.

Mieszkania na drugim i
pierwszym piętrze, a nawet czę-
ściowo na parterze, są
zniszczone przez wodę.

Dach budynku spłonął do-
szczętnie, powodując straty wła-
ścicieli domu, Juljanny Lied-
ke, na kilkanaście tysięcy zło-
tych.

W czasie akcji jeden ze stra-
żaków został uderzony na da-
chu płonącej gównią. Opatrzył
go lekarz straży.

Dwaj lokatorzy domu, w czasie
akcji ratunkowej, zostali lekko
kontuzjowani.

Po opatunku pozostali na
miejscu.

Pogorzelcy narazie zostali
rozmieszczeni u sąsiadów, lo-
sem ich zajmie się potem praw-
dopodobnie zarząd miejski.

Cały dom zamieszkały jest
przez robotników i w trakcie
wybuchu ognia nie było w do-
mu prawie nikogo z lokatorów
poza kobietami i dziećmi. Pro-
wizorycznie obliczone straty, ia-
kie ponieśli pogorzelcy, przekła-
czają 25 tys. złotych.

POLSKI ZWIĄZEK MYŚLI WOL- NEJ,

kolo w Łodzi (Piotrkowska 101) po-
daje do wiadomości, że sekretariat
czynny jest we wtorki i piątki od
godz. 7 do 9 wiecz. i w czasie tym
udziela bezpłatnych porad i wska-
zówek w sprawach: występowania
z gmin wyznaniowych, zawierania
ślubów cywilnych, przeprowadza-
nia rozwodów i t. p.

Sekretariat przeprowadza jedno-
cześnie rejestrację zwolenników ru-
chu wolnomyślicielskiego w Łodzi.

Morze i kolonie to potęga Polski

Tryumf dzieci

na międzynarodowym konkursie skrzypcowym



Zdjęcie nasze przedstawia grupę laureatów, którzy zdobyli pierwsze
nagrody: Henry Temianka (Anglia), Mary Luisa Sardo (Włochy), Da-
wid Ojstraen (ZSRR), 11-letni Busia Goldstein (ZSRR) i laureatka
I-szej nagrody 15-letnia francuzka Ginette Neuveu (druga od lewej).

Czworo dzieciaków przeszło do
zwycięskiej osiemnastki! Na dzie-
więć nagród, trzy zdobyli mali nie-
letni skrzypkowie — cudowne dzie-
ci.

Pierwsze miejsce zajęła 15-letnia
mademoiselle GINETTE NEUVEU
o ciemnych, zapatrzonych w dal
oczach, czarnych przydługich nie-
co niesfornych włosach i zgrab-
nym nosku.

Podróżuje zawsze z matką.
Ruchy ma stanowcze. Dziwne
połączenie chłopczej energii z
dziewczęcą melancholią piętnasto-
letniego podlotka.

Urodzona paryżanka. Pierw-
szych wskazówek udzielała jej ma-
ka skrzypczka, z którą zawsze
podróżuje.

W konserwatorium paryskim w
klasie profesora Boucherie, Ginette
zdobywa pierwszą nagrodę. Zaczyna
koncertować. Gra w całej Fran-
cji, Holandji, Belgji, Szwajcarii,
Niemczech i we Włoszech.

Rok ubiegły aż przeciążony był
koncertami. W Wiedniu Ginette
Neuveu zdobywa czwartą nagrodę.
A obecnie pracuje z profesorem
Fleschem.

Siódmą nagrodę zdobyła dzie-
sięcioletnia panna IDA HENDLÓW
NA.

Gdy staje na estradzie w przy-
krótkiej jasno-zielonej sukience
i skrzypczki jej wibrują pełnią
tonu i uczucia, wzrusza i nasuwa
refleksje o tych wszystkich mal-
cach, którym dane jest przebywać
w świecie prawdziwej sztuki.

Mala Ida urodziła się w Chel-
mnie. Gdy jako pięcioletni bak za-
grała w Warszawie przed profes-
orem Michałowiczem „Träumerei”
Schumana i „Mazurek” Wieniaw-
skiego, nigdy się nie ucąc, profes-
or był zdumiony.

Po kilku latach pracy mala Ida
zdobywa złoty medal w Wyższej
szkole im. Chopina, potem na kon-

kursie dla nieletnich nagrodę Hu-
bermana.

Nie koncertuje naogół, grywa
tylko na popisach. Od października
kształci się u Flescha w Paryżu.

BUSSIA GOLDSTEIN — zdo-
bywca czwartej nagrody. Fenomen
urodzony w Odessie. Dziecinna bu-
zia, proste, bardzo czarne włoski.
Aksamitne ubranko trochę za luź-
ne, rękawy jakby przydługie.

Gdy skończył 6 lat, wstąpił do
Instytutu muzycznego.

Nieomal w poduszce wykazywał
zdolności muzyczne. Absolutny
słuch, fenomenalna pamięć, niezwy-
kła łatwość do nauki.

A przytem jest taki skromny,
obowiązkowy i pogodny. Tylko
gdy skrzypce bierze do ręki, powa-
gą zasnuwa się czoło. I nie uśmie-
cha się, dziękując za frenetyczne
oklaski.

Jest obecnie uczniem 5 klasy w
moskiewskim konserwatorium u
prof. Jampolskiego.

Lubi bardzo zabawki. Przyniósł
sobie jakąś do filharmonji. Pod-
czas przerwy puszcza w ruch ja-
kieś zwierzątko. A po grze dostał
w nagrodę cukierek.

Mały JOSSI CHASSYD jest bar-
dzo rezolutnym malcem. Spokojny.

— Urodziłem się w Suwałkach —
mówi. — Cała nasza rodzina jest
dość muzykalna. Siostra ośmiole-
tnia gra na fortepianie, a ja skoń-
czyłem sześć i pół lat, kiedy zaczą-
łem się uczyć na skrzypcach. Po-
tem osiedliłem się z tatusem w
Warszawie i zacząłem brać lekcje
u profesora Michałowicza (siedem
miesięcy), u prof. Kryształa (1 i
pół roku), a teraz jestem u profes-
ora Dubiskiej. Tremy nie miewam
przed koncertem. Ćwiczę się trzy
do czterech godzin dziennie.

Mały wirtuoz jest drobny, ma
dziecinna okrągłą buzię, czarną
rozwichrzoną czuprynę, delikatne
rumieńce i wiele prostoty.

Teatr „Rozmaitości”, tel. 112-25

Dziś, w środę, 20 marca o godz. 9.30 wiecz.

Najbogatsza impreza sezonu.

JUBILEUSZ 25-ciolecia pracy teatralnej dykt. DAWIDA ZELMAJSTRA

Udział biorą m. in.

Artyści Teatru Miejskiego: DARDZIŃSKI, FISZERÓWNA, MACHERSKI, MRO-
ZIŃSKI, WOSZCZEROWICZ oraz reżyser Teatru Miejskiego SZLETYŃSKI.

Artyści Teatru Żyd. Filharmonja: FISZER, LEWIN, SANDLER oraz inni.

Artyści Teatru Rozmaitości: PEŁNY ZESPÓŁ.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA pod dyr. prof. T. RYDERA.

Znakomita jazzowa orkiestra: THE WEINROTH BAND.

ORKIESTRA TEATRU ROZMAITOŚCI pod dyr. L. ZELMANA.

ZNAKOMITY DUET MILEWSKICH oraz wiele innych atrakcji.

Sala Filharmonji

tel. 213-84.

W owartek, dnia 21 marca o godz. 8.30 wiecz.

Recital skrzypcowy 15-letniej francuzki

Laureatki Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego w Warszawie, odznaczona pierwszą nagrodą Pana Prezydenta

Rzplitej, najwyższą nagrodą rządu francuskiego i całym szeregiem innych nagród. — Akompanjament: Artur Balasam

Bilety w cenie od 1.— zł. do 6.— zł. do nabycia w kasie Filharmonji.

GINETTE NEUVEU

Deprecjacja waluty belgijskiej? Narazie wprowadzono kontrolę obrotu dewizowego

Jak już donosił wczorajszy „Głos Poranny” w belgijskim dzienniku urzędowym ogłoszony został dekret, powołujący do życia Narodowy urząd wymiany, któremu to urzędowi został poddany pod kontrolę obrót dewizami i złotem.

Wszystkie operacje dewizami zagranicznymi pomiędzy unją ekonomiczną Belgii i Luksemburga a zagranicą, zostają poddane ścisłej kontroli. Wzbronione jest zakupywanie dewiz obcych z wyjątkiem, gdy są one niezbędne do pokrycia należności za towary importowane do Belgii lub też na koszt z tym związane. Na każdy zakup dewiz obcych, niezbędne jest uzyskanie pozwolenia Narodowego urzędu wymiany. Sprzedaż dewiz obcych będzie dokonywana tylko przez Bank Narodowy. Centralne biuro wymiany oraz banki i kantory bankowe, upoważnione do tego przez powyższe instytucje. Import i eksport złota znajduje się pod ścisłą kontrolą Belgijskiego Banku Narodowego.

Utworzenie przez rząd belgijski Narodowego urzędu wymiany, zostało spowodowane ostatnimi atakami przeciwko frankowi belgijskiemu, zarówno w kraju, jak i zagranicą. — Kampania ta była prowadzona głównie przez niektóre banki. Rząd belgijski, nie chcąc dopuścić do dewaluacji franka, postanowił stworzyć urząd, posiadający kontrolę nad wymianą dewiz. W kołach rządowych podkreślają, iż wprowadzone ograniczenia nie będą posiadały najmniejszego wpływu na obroty handlu zagranicznego, gdyż wszelkie należności kupców i przemysłowców belgijskich wo-

bee zagranicy będą przez Bank Narodowy zaspakajane przez przydział potrzebnej ilości dewiz. Nowa ustawa ma na celu jedynie zapobieżenie spekulacji i teauryzacji. Ostatnio naskutek spadku funta angielskiego oszczędzający stracili znaczne sumy. Według opracowanej obecnie statystyki osoby oszczędzające, uciekając w panice przed dewaluacją franka belgijskiego, zakupiły waluty angielskiej na sumę około 40 milionów funtów. Spadek funta doprowadził wobec tego w Belgii do wielu katastrof i dlatego konieczne było powzięcie środków zapobiegawczych.

W poniedziałek, dnia 18 b.m. na punktach granicznych re wizje celne odbywały się bez żadnych jeszcze zmian. Podróżni mogli wywozić z Belgii pieniądze jak zazwyczaj. Nie ustalono jeszcze, jaką sumę pieniędzy będzie można wywieźć ze sobą zagranicę.

Wszystkie analogiczne zarządzenia podjęte zostały również przez rząd Luksemburga.

Na marginesie tych posunięć zanotować należy cały szereg

czynników. Rozważanie na temat ujemnych wpływów polityki deflacyjnej i projekty 25 procent dewaluacji belga lansowane były ostatnio przez cały szereg polityków i działaczy gospodarczych.

Pod wpływem tych czynników również i zagraniczne rynki pieniężne, a zwłaszcza giełda londyńska, zajęły stanowisko wybitnie wyczekujące.

Wreszcie i ostatnia mowa ministra finansów pogłębiła nieufność do belga. Do końca b. r. niezbędna będzie kwota 1 i pół miljarda na konsolidację krótkoterminowej pożyczki holenderskiej i 1 pół miljarda na wydatki nadzwyczajne. M. in. na walkę z bezrobociem preliminowano 675 milj. Deficyt budżetu narazie wyrównanego, wydaje się nieunikniony.

Posunięcia rządu pociągnęły za sobą wczoraj silny spadek belga na wszystkich giełdach.

Belgia zabiega o pożyczkę

„L'Information” donosi, że według źródeł miarodajnych wyjazd

4 ministrów belgijskich do Paryża z premierem Theunis'em i ministrem skarbu Franqui'em na czele stoi w ścisłym związku ze staraniami rządu belgijskiego o pożyczkę 4 miliardów franków na obronę franka belgijskiego.

Pożyczka ma być narzędziem technicznym dla podtrzymania kursu belga, który po chwilowym spadku poniżej punktu wywozu złota, powrócił do swego stanu normalnego.

Równocześnie ministrowie belgijscy zabiegają we Francji o inną pomoc dla belga w formie korzystniejszego traktowania Belgii, jako kontrahenta handlowego i przemysłowego.

Opinia belgijska odnosi się optymistycznie co do rezultatów podróży ministrów.

Trzeba zmienić metody, aby móc eksportować na rynek egipski

Rynek egipski odbiera poważne ilości stożków kapeluszy i kapeluszy męskich.

Huślawka na rynku funta

Na rynku pieniężnym wczoraj nastąpiła ponowna zmiana kursu funta, który kształtował się 25,25 — 25,10 Kurs dolara nie uległ zmianom, kształtując się nadal 5,25, 5,24.

Bank Polski obniżył kurs funta o 15 punktów do 25,10, kurs dolara pozostał bez zmian.

Na rynku papierów państwowych i listów zastawnych ruch wczoraj był stosunkowo b. słaby. Podaż przeważała nad zapotrzebowaniem.

Agenci metalowi stworzyli nową sekcję

Przy Centralnym stowarzyszeniu kupców i przemysłowców woj. łódzkiego (Piotrkowska 10) powstała sekcja agentów branży metalowej.

Zarząd sekcji ukonstytuował się w sposób następujący: M. Osier — prezes, I. Wajsbard — wiceprezes, D. Goldszajn — sekretarz.

Kongresówka nie kupuje w Łodzi Katastrofalne zubożenie prowincji zmniejsza obroty we włókiennictwie

Zjawiskiem niepokojącym jest

powolne odpadanie całej b. Kongresówki, jako rynku zbytu dla włókiennictwa łódzkiego.

Zjawisko to zaobserwowano

jeszcze w r. ub., jednakże z całą wyrazistością wystąpiło ono dopiero obecnie, w związku z rozpoczęciem sezonu letniego.

Kryzys, jaki występuje na prowincji, jest niewątpliwie najpoważniejszą przyczyną o-

becnej sytuacji w przemyśle włókienniczym. Kryzys ten na prowincji kresowej — zachodniej i wschodniej oraz w Małopolsce wpływa w pierwszym rzędzie na

kurczenie się konsumcji artykułów włókienniczych,

podczas, gdy w b. Kongresówce można zaobserwować zjawisko inne, a mianowicie zupełną eliminację tego rynku.

Wystarczy zwrócić uwagę na fakt, że w latach 1928 - 1931 miasteczko w Kongresówce, Błaszki, kupowało w Łodzi artykułów włókienniczych za sumę od 3 do 4 milionów złotych rocznie, obecnie zaś pomimo rozpoczęcia się sezonu letniego, kupcy z miasteczka tego wogóle jeszcze nie przyjechali. Przykład powyższy jest o tyle charakterystyczny, że wskazuje na olbrzymie obroty Łodzi z najmniejszymi nawet ośrodkami handlu włókienniczego. W ogólności, należy zaznaczyć, że

od roku 1920 do roku 1930 rynek b. Kongresówki był głównym rynkiem zbytu dla Łodzi.

Przyczyną, która wpłynęła na załamanie się Kongresówki, jako odbiorcy łódzkiego przemysłu włókienniczego, jest

poważniejsze zubożenie wsi . Kongresówki,

aniżeli wsi innych części kraju. Przypuszczenie to oparte jest również na fakcie, że bardziej zrujnowane jest kupiectwo takich ośrodków w Kongresówce, które sprzedają sprowadzone z Łodzi towary tylko po wsiach, mniej zaś, ci kupcy, których terenem handlowym jest prowincja w miasteczkach.

W związku z tem właśnie szczególnie zmniejszyły się obroty pomiędzy włókiennictwem łódzkim, a miasteczkami, otoczonymi wsiami.

Według przeprowadzonych badań na rynku egipskim, towary polski mógłby mieć dobre widoki zbytu, jeżeli eksporterzy polscy zastosowaliby właściwe metody pracy na tym terenie. Przedewszystkiem koniecznym jest nadsyłanie pełnych kolekcji wzorów wraz z cenami, przyczem kolekcje te winny być dostarczone przed właściwym sezonem zakupów, a więc w ciągu bieżącego miesiąca winny być dostarczone kolekcje na sezon zimowy.

Warunkiem zbytu jest oferowanie towaru cifa Aleksandrii, przyczem cena musi być podana w walucie angielskiej. Oferowanie towaru fob, np. fob Gdynia, jest w Egipcie zupełnie nieznanym i firmy importowe nie uznają ofert w ten sposób skalkulowanych.

Właściwe metody pracy na rynku egipskim, a więc terminowe dostarczanie próbek i wzorów oraz właściwa kalkulacja cen, przyczynić się mogą do trwałego nawiązania stosunków handlowych w zakresie zbytu stożków kapeluszy, których importem z Polski interesują się odbiorcy egipscy.

Wycieczki i przejazdy do PALESTYNY

od zł. 630.—

Informacje i zapisy: „ORBIS” Piotrkowska 18, telefon 249-33, 65, 101-01.

Sala Filharmonij

tel. 215-84
W piątek 22 i sobotę 23 marca o godz. 8.30 wiecz.

Zespołu Kubańskich KOZAKÓW

z własną koncertową orkiestrą balańską

pod dyktando Ks. Elżbiety Gagarinowej
W programie cały szereg pieśni kozackich ilustrowanych tańcami kozackimi.
Bilety do nabycia w kasie Filharm.

Nowy krach bawełny

Łódź kupuje surowiec pomimo spadku cen

Jakkolwiek po gwałtownej niższej bawełny amerykańskiej, jaka na stąpiła 11 bm. i wynosiła w porównaniu z notowaniami z dnia 9 bm. ponad 100 punktów, wahania bawełny z dnia na dzień wynosiły od tej chwili po kilka punktów, to jednak w dniu 18 marca rb. nastąpiła ponowna gwałtowniejsza niższa, oscylująca w granicach od 55 do 60 punktów, w porównaniu z notowaniami z dnia 16 bm.

Zdaniem agentów bawełnianych dalszy spadek notowań bawełny w Nowym Jorku tłumaczyć należy przede wszystkim, bardzo energiczną walką, jaką prowadzi obecnie prezydent Roosevelt z bawełną argentyńską, brazylijską itp. Jest rzeczą jasną, że w tej chwili wynik walki tej nie jest zdecydowany, bowiem dopiero po kilku miesiącach okaże się, czy zastosowanie przez Roosevelta do tego stopnia gwałtownej niższej cen wpłynie na zwiększenie

eksportu bawełny amerykańskiej, który w czasach ostatnich bardzo poważnie zmalał.

Dalsza gwałtowna niższa bawełny w Nowym Jorku wpłynęła również na niższe na innych giełdach bawełnianych, a więc zamknięcie giełdy liverpoolskiej z dnia 18 bm. wykazało niższe w porównaniu z notowaniami z dnia 16 bm. w granicach od 30 do 40 punktów, w Bremie w granicach od 60 do 85 punktów, w Aleksandrii w porównaniu z notowaniami z dnia 14 bm. (w dn. 15 i 16 bm. giełda była nieczynna) w granicach od 58 do 70 punktów.

Pomimo tej niższej notowań obrotu bawełną na rynku łódzkim były nadal dość duże, co tłumaczyć należy sezonem letnim, wskutek czego producenci zmuszeni są kupować bawełnę.

Zaznaczyć należy, że ci przemysłowcy, którzy dotychczas nie fiksowali bawełny, na obecnej niższej wyszli bardzo dobrze, mają możność bowiem otrzymywania bawełny po cenach znacznie niższych.

W godzinach popołudniowych notowania bawełny kształtowały się niejednolicie. Otwarcie N. Jorku niższowało o 714 punktów, i środek o 4 — 25 punktów, II środek przy tendencji słabszej niższował o 6 — 8 punktów.

Później tendencja uległa wzmocnieniu do 15 punktów.

W krótkim czasie po krachu pierwotnym w Londynie nastąpił

krach bawełniany. Wstrząs, którego doznało przejściowo zaufanie londyńskiej finansjery przez krach pieprzowy, przyczynił się bezwątpienia do następnego wyniku baissy funta. Podczas gdy jednak przy krachu pieprzowym chodzi o załamanie się prywatnej spekulacji, to na rynku bawełnianym wchodzi w grę polityka gospodarcza rządu amerykańskiego. Zapasy bawełny są nadal bardzo wielkie i po części utrzymywane z dala od rynku przy pomocy pieniędzy rządu amerykańskiego. Procedura nie jest więc w istocie inną, niż przy prywatnej spekulacji na hausse, która odciąga zapasy od rynku. A la longue zapasy te muszą być raz zlikwidowane i w ten sposób stanowią stałe niebezpieczeństwo na rynku i dla cen.

W Ameryce wypadki rozgrywane się na rynku bawełnianym są tembardziej przedmiotem uwagi, że oficjalna polityka rządowa wzięła sobie za cel wyższe ceny, przede wszystkim na surowce i płody rolnicze, do których w pierwszym rzędzie należy bawełna. Zrozumiałem jest, że spadek kursu służy znowu jako materiał agitacyjny dla inflacjonistów i dlatego w ogólnej sytuacji pogłębia ponownie zdenerwowanie, kiedy dopiero co oceniano zużycie dewiz skarbu, uzyskanych z dewaluacji dolara, na pokrycie długów, jako dowód woli rządu do solidnej praktyki finansowej i kontynuowania stabilizacji waluty.



Rest. „TABARIN” Dancing
MARZEC

Nasze przybojowy program
Milewscy atrakcyjny duet salonowy
FRONI fenomenalny żongler
atrakcja warsz. „Adri”
MIL MILLA i LONKA LANKOSZ
Codziennie Five 5—8 z pełnym programem art., kons. 1 zł.



nożyk do golenia
KORONA
ELASTIC
0.03 to szczyt doskonałości

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy wem w Łodzi notowano:

tranz. sprzedaż kupno	
Dolary 5,27	
Dolarówka 54.—	
5 proc. konwers. 69,25	
Inwestycyjna 115,50 115.—	
Stabilizacyjna 72,15 72.—	
5 proc. Łodzi 33 r. 54,50 54,25	
5 proc. Łodzi 9 serja 63,50 63.—	
4 i pół proc. Łodzi 58.— 57,50	
Bank Polski 90.— 89,50	
Tendencja utrzymana.	

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie w dziale dewiz tendencja była przeważnie niejednorodna, przy nieco zwiększonych obrotach. Notowano: Amsterdam 359,35 (plus 13), Berlin 212,85 (— 15), Belgja 124,45 (plus 50), Gdańsk 173,14 (plus 14), Kopenhaga 112,10 (— 65), Londyn 25,09 (— 13), Medjolan 44,12 (— 4) przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5,29 (— 1 i pół), Paryż 34,98 Praga 22,16, Sztokholm 129,45 (— 70), Szwajcaria 171,80 (— 10). W obrotach prywatnych: marka nie miecka 199 (— 100), szyling austriacki 99, korona czechosłowacka 21,90, frank francuski 34,98 frank szwajcarski 171,55 (— 9), funt szterling 25,09 (— 16), dolar gotówkowy 5,27 (— 1), dolar złoty 8,88,25, rubel złoty 4,55, rubel srebrny 1,66, bilon 0,76. Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5,26.

AKCJE

Na rynku akcyjnym zaznaczyło się wczoraj wybitnie mocne usposobienie, zwłaszcza dla akcji metalurgicznych. Notowano: Bank Polski 90 — 89,75 — 90, Cukier 33,50 (— 25), Wegiel 14 (plus 10), Lilpopy 11,10 — 11 — 11,10 (plus 35), Modrzejów 4,90, Ostrowieckie 22,75 — 23,25 (plus 75), Starachowice 16,25 — 17 (plus 100).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych również przeważało usposobienie mocniejsze. Notowano: 3 pr budowlana 46,50 (— 25), 4 proc. premjowa dolarowa 53,45 (— 5), 4

DOKTOR

KLINGER
spec. chor. seksualnych,
wenerycznych i skórnych

Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
w niedziele i święta od 10—12

DOKTOR

Maria Gutman
choroby dzieci

Łódź, Gdańska 26, tel. 173-00
ord. codz. 3.30 — 5.30 pp.

Dr. med. HELLER

Spec. chorob wenerycznych, mo-
zopielcowych i skórnych

Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wiecz.
w niedziele od 11—2 po poł.

proc. inwestycyjna zwykła 115 (— 50), serjowa 118,50, 5 proc. konwer-
syjna 68,75 (plus 25), 6 proc. dola-
rowa 78,50 (plus 50), 7 proc. stabi-
lizacyjna 72,50 — 72,75 (plus 100).
w odcinkach po 100 dolarów 74,50
8 proc. obligacje Przemysłu Pol-
skiego 88,50 (plus 50), 4 i pół proc.
listy zastawne ziemskie 53,25 —
53,50 (plus 50), 8 proc. ziemskie
złotowe 50 (— 50), 7 proc. ziemskie
dolarowe 50,88 (— 37), 5 proc.
Warszawy stare 70,50 (— 25), 5
proc. Warszawy z r. 1933 — 61,75
— 61,50 (plus 25), odcinki po 1000
zł. 62,25 (plus 75), 8 proc. Częsta-
chowy 51,25 — 51,50 (plus 50), 8
proc. Łodzi 54, 8 proc. Piotrkowa
50 (— 25), 10 proc. Radomia 44,25
(— 100), 6 proc. oblig. Warszawy
VI emisja 68,50, VIII i IX emisja
66,75 (— 100). Transakcje doko-
nane a nienotowane: 8 proc. dila-
nowska 92, 7 proc. śląska 72, 7 pr.
warszawska dolarowa 71,25.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

loco 10,65 marzec 10,29 kwiecień
10,30 maj 10,32- czerwiec 10,37
lipiec 10,42-45 sierpień 10,30 wrze-
sień 10,18, październik 10,06 listo-
pad 10,04 grudzień 10,12 styczeń
10,16.

NOWY ORLEAN

loco 10,55 marzec 10,15 maj
10,30-31 lipiec 10,35-36 październik
10,05 grudzień 10,13 styczeń 10,15-
10,16.

LIVERPOOL

loco 6,39 marzec 6,02 kwiecień
maj 5,98 czerwiec 5,95 lipiec 5,92
sierpień 5,84 wrzesień 5,76 paź-
dziernik 5,69 listopad 5,67 grudzień
5,66 styczeń 5,66 luty 5,65 marzec
5,65.

Egipska: loco 8,16 marzec 7,63
maj 7,69 lipiec 7,62 październik 7,62
listopad 7,56 styczeń 7,54 marzec
7,56.

Upper: loco 7,04 marzec 6,74 maj
6,70 lipiec 6,54 październik 6,52
listopad 6,51 styczeń 6,52 marzec
6,54.

BREMA

loco 13,07 maj 12,06 lipiec 12,36
październik 12,20.

ALEKSANDRIA

Sakellaris: marzec 13,94 maj
14,00 lipiec 14,07 listopad 14,23

Ashmouni: kwiecień 12,00 czer-
wiec 12,11 sierpień 12,17 październik
12,11 grudzień 12,15.

Dr. med.

NIEWIAŻSKI
Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych

Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1

Dr. med.

S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne
(nobyty i dzieci)

Stodkiewicza 34 telef. 145-10
Przyjmuje od 11—2 po poł.

Dr. med.

Dr. Jan Polak
choroby wewnętrzne i alergiczne
Nawroć 7, tel. 164-21.
przyjm. w godz. od 17-ej do
20-ej.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Ponad 100 zespołów w marszu strzeleckim

Związek Strzelecki Łódź — po-
wiat dorocznym zwyczajem urzą-
dza ku uczczeniu imienia marszał-
ka Piłsudskiego w nadchodzącą
niedzielę 24 b. m. marsz o typie
wojskowo-sportowym ze strzela-
niem. Marsz ten odbędzie się na
trasie Łódź — Zgierz — Aleksan-
drów — Cymbark — Łódź. Start
odbędzie się na Bałuckim Ryнку.
Wobec ciągłego napływu zgłoszeń,
w marszu weźmie udział ponad 100 zespołów.

Widzew stracił pięciu piłkarzy, lecz trzech odzyskał

W zespole piłkarskim robotni-
czego Widzewa zaszły ostatnio
bardzo poważne zmiany. Widzew
utracił pięciu zawodników pier-
wszej drużyny. Bończyk i Nowi-
czewski otrzymali wykreślenie i
nie będą czynni, a Głogowski
Frontczak i Bednarek zostali po-
wołani do odbycia służby woj-
skowej. Natomiast klub odzyskał
trzech zawodników Jankowskiego,
Augustyniaka i Mielczarka II, któ-
rzy powrócili z wojska.

Pierwsze biegi naprzelaj

Otwarcie sezonu lekkoatletycz-
nego w Łodzi nastąpi oficjalnie w
nadchodzącą niedzielę. Odbędzie się
tradycyjnym zwyczajem biegi na-
przelaj. Kalendarzyk ŁOZLA prze-
widuje bieg dla niestowarzysz-
nych na dystansie około 2400 mtr.
dla stowarzyszonych na przestrze-
ni ok. 3500 mtr. i wreszcie bieg
dla kobiet na dystansie ok. 1200
mtr.

Wszystkie te biegi odbędą się
na Polesiu Konstantynowskim
o godz. 10 przed południem.

Fantastyczny rekord 100-metrowki Od 1:05,8 stylem dowolnym do 56,6 sekund w ciągu 30 lat

Nowy rekordzista, Peter Fick, jest polakiem z pochodzenia

Przed kilku dniami jeden z
pływaków amerykańskich usta-
nowił nowy rekord świata, któ-
ry zaliczyć trzeba do najbar-
dziej fantastycznych wyczynów
sportowych. Oto Peter Fick
uzyskał na dystansie 100 mtr.
czas 56,6 sek., płynąc stylem do-
wolnym.

Okazuje się, że Fick nie jest
amerykaninem, a polakiem za-
mieszkałym od dłuższego czasu
na ziemi USA. Z okazji usta-
nowienia przez niego rekordu
warto streścić historię dotych-
czasowych wyników osiągnię-
tych przez najwybitniejszych
pływaków świata na tym właś-
nie dystansie.

Historia rekordu pływackie-
go na 100 mtr. stylem dowol-
nym

hierze swój początek od r. 1905.
Wtedy to właśnie zanotowa-
no pierwszy oficjalny rekord
światowy. Ustanowił go węgier-
ski pływak Zoltan de Halmay,
osiągając na zawodach w Wied-
niu czas 1:05,8 sek.

Pierwszy rekord ten utrzymał
się przez pięć lat i dopiero w

Rewja 53-ch pięściarzy

Lista zgłoszeń do mistrzostw bokserskich Łodzi

Lista zgłoszeń zawodników do
indywidualnych mistrzostw pięściar-
skich Łodzi jest już zamknięta. O-
bejmuje ona łącznie nazwiska 53
boksersów, niemal wszystkich naj-
lepszyc z okręgu łódzkiego. Nie
brak na niej też pięściarzy klubów
provincialnych, a więc Kru-
szendera i Tomaszowskiej fabryki
sztucznego jedwabiu.

Największa ilość zgłoszeń przy-
pada na klub IKP, który dał 19
pięściarzy. Barwy IKP reprezen-
tują:

Bagrowski, Sikorski, Chudzik,
Andrzejewski, Osiecki, Rencz, Ka-
czyński, Sataciński, Zimiński, Głu-
ba, Pawlak, Spodenkiewicz, Woz-
niakiewicz, Leszczyński, Golebiow-
ski, Durkowski, Krenc, Taborek i
Banasiak.

Jak już podawaliśmy wątpliwy
jest start Taborka, Krenc i Bana-
siaka. Wszyscy trzej zdobyli w ro-
ku ubiegłym tytuły mistrzów w
swej kategorii i z powodu odnie-
sionych w ostatnich walkach kon-
tuzji, nie będą mogli stanąć w ich
obronie.

Drugie miejsce co do ilości zgło-
szeń zajmuje Kruşender z 7 pię-
ściarzami: Mikuta, Osieja, Kraw-
czyk, Kilański, Kuropatwa, Kra-
szewski, Sieruga.

K. P. Zjednoczone dało sześciu:
Brzęczek, Kijewski, Michalak, Cy-
ran, Bartosik, Jaskóła.

Hakoah również sześciu: Fagot,
Kossman, Wollowicz, Wdowiński,
Blibaum.

Wima da'a pięciu: Owczarek,
Sobosz, Wolrab, Seidel, Kłodas.

TFSJ — pięciu: Pietrzak, Bicer,
Arndt, Adamski, Goździk.

Bar Kochba — pięciu: Kumer,
Paryzer, Mosman, Borenstein i
Engel.

Z bardziej znanych zawodników
do mistrzostw nie przystąpili
Frank i Bicer E. Obydwaj są zdy-
skwalifikowani: pierwszy za niesta-

wienie się do walki, drugi — za
podwójne podpisanie zgłoszenia.
Brak Franka jest co najmniej dziw-
ny, gdyż zarząd ŁOZB, mimo tej
dyskwalifikacji, zezwolił mu na
udział w mistrzostwach.

Przypominamy, że w roku ubie-
głym tytuły mistrzów Łodzi zdo-
byli:

W wadze muszej nieoficjalny ty-
tuł mistrza należy do Gottfryda
(Hakoah), w koguciej do Spoden-
kiewicza (IKP), w piórkowej do
Wozniakiewicza (IKP), w lekkiej
do Taborka (IKP), w półśredniej
do Banasiaka (IKP), w średniej
do Stabla II (IKP), w półciężkiej
do Kłodasa (Wima) i w ciężkiej do
Krencia (IKP).

Zamach samobójczy tennisisty Merlina

PARYŻ. — 22-letni tenisista
francuski Andre Merlin popeł-
nił w nocy z niedzieli na ponie-
dzialek zamach samobójczy z
nieustalonych przyczyn. Teni-
sista powrócił do domu około 2
w nocy i zażył większą dawkę we-
ronalu. Natychmiast przewie-
ziono go do szpitala, gdzie wy-
pompowano mu żołądek. Wedle
opinii lekarzy, Merlin jest
już poza wszelkiem niebezpie-
czeństwem.

Aktualja lokalne

— W dniu dzisiejszym odjedzie
o godz. 2.12 z dworca Fabrycznego
na Makabiadę do Palestyny grupa
sportowców łódzkich pod kier. dr.
Ellenberg.

*

— W dniu jutrzejszym t. j. w
czwartek organizuje sekcja lekko-
atletyczna KPZjednoczone przy ul.
Przedzalannej 68, bieg naprzelaj
dla zawodników stowarzyszonych
i niestowarzyszonych. Początek
biegu o godz. 17-ej.

slynnej pływackiej gwiazdy
amerykańskiej Johny Weiss-
müllera,

który pierwszy przekroczył gra-
nicę 1 minuty. Fantastyczny
wydawało się wówczas rekord
osiągnął znakomity pływak ten
w Alameda w 1922 r., a wynik
brzmiał 58,6 s. Doskonałe opa-
nowanie crawla pozwala
Weissmüllerowi na dalsze sru-
bowanie tego rekordu. W 1924
r. w Wiedniu poprawia on
swoj wynik na 57,8, a w nie-
spełna 4 miesiące później w
Miami osiąga czas 57,4 sek.

Ostatni rekord Weissmüllera
przetrwiał aż do roku ubiegłe-
go, w którym to
pojawił się nowy rewelacyjny
pływak amerykański Peter
Fick.

Uzyskał on czas 56,8, a osta-
tnio na zawodach w Newhaven
poprawił ten wyśrubowany re-
kord o dalsze 0,2 sek. W chwili
obecnej

niema zdaje się na świecie
pływaka,

który mógłby uzyskać podobny
wynik, a kto wie, czy nie jest
on granicą możliwości ludzkiej.

Jak widzimy, wszystkie re-
kordy na tym dystansie, z wy-
jątkiem dwóch wypadków, na-
leżą do pływaków amerykań-
skich, których słuszn'e można
nazwać najszybszymi pływaka-
mi świata.

DZIS otwarty został
pierwszorządny Zakład Fryzjerski
(b. pracownicy firm: „Zjednoczeni
fryzjerzy” i Bitner jr.)

„ERAZM i ŻENIA”
ul. ANDRZEJA 2, tel. 259-40

SALONY: DAMSKI i MĘSKI
TRWAŁA ONDULACJA
NOWOCZESNYM APARATEM „REXVELA”.
FARBOWANIE WŁOSÓW ORYG. HENNA i KOMOL
MANICURE. NAJLEPSZE SIŁY FACHOWE

Casino

Dziś premiera!



Wasi faworyci

**Joan Crawford
Clark Gable**

w potężnym dramacie filmowym

UWODZICIELKA

Nadpr.: Fragmenty z życia marsz. Piłsudskiego

Na sezon wiosenny

Nadszedł świeży transport
obuwia.

Wykwintne fasony.
Pierwszorządne wykonanie.
Ceny bardzo przystępne.

Polecamy również
**OBUIE DZIECINNE
i UCZNIOWSKIE**

J. Windman i Syn
Piotrkowska 35, tel. 112-23

Firma egzystuje od r. 1885.



Z prawdziwej szwedzkiej stali, bo wyrabiany w SZWECJI

VIKING

światowej sławy **NOŻYK DO GOLENIA**
JEDYNY BEZKONKURENCYJNY!

WĘGIEL

porzawszy od 2 korcy dostarcza do mieszkań
w najlepszej jakości po cenie przystępnej.

Wystarczy zadzwonić **№ 131-52**

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

FRANCUSKIEGO nauczyć się mo-
żna w cztery miesiące metodą kon-
wersacji J. Glajzer, absolwent Sor-
bony, Śródmiejska 49 (obok Przed-
szkole), g. 2 — 4, lekcja 1 zł.

PANNA ze znajomością hebraj-
skiego do dziewczynki siedmio-
letniej na godziny popołudnio-
we poszukiwana. Zgłaszać się
Południowa 9, m. 21, godz. 4-5

Lokale

Do wynajęcia w domu przy ul.
Śródmiejskiej 7:
2, 3 i 4 pokojowe mieszkania fronto-
we z wszelkimi wygodami na III
piętrze, 2 pokoje z kuchnią i wygo-
dami w oficynie na III piętrze, 3 i 4
pokoje z kuchnią i wygodami na II
piętrze, frontowy sklep z pokojem,
pojedyncze parterowe lokale handlo-
we w oficynach.

POKÓJ dla pojedynczej intelligen-
tnej osoby do wynajęcia Nawrot
34 m. 4.

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)
Lekarz weterynaryjny

M. A. Reich
przyjmuje codziennie od 9 do
1 i od 4-7 p.p.

Wyjazd do chorych zwierząt
Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

Gabinet kosmetyki

leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich
defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez
śladow specjalnych włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

ZGUBIONO książkę rodzinną wy-
daną przez Urząd Stanu Cywilnego
w Łodzi na nazwisko Krokocki
Szlama i Cyprys Anna, Piotrkow-
ska 199.

ZGUBIONO legitymację wydaną
przez F. B. na nazwisko Święto-
chowski Ludwik, zam. Główna 82.

Kino Teatr
MIRAZ

11 listopada 16
(Konstantynowska)
Sala dobrze ogrzana

Dziś i dni następnych
Ułbieniecy
PT. Publiczności

oraz **Obiad o 8-ej**

FLIP i FLAP

w arcywesołej komedji p. t.

Poco pracować?

W rol. główn.: Gwiazdy ekranu **Marja Dressler, John i
Lionel Barrymore, Wallace Beery i Joan Harlon**

Ceny miejsc: III m. 54, II m. 85 gr., I m. 1.09, Balkon 75 gr.

Kino-teatr
„METRO”

PRZEJAZD 2
Początek o g. 4-ej

Ostatnie dni! Wielki sensacyjny erotyczny film pod tyt.
„Czarna Perła”

W pozost. rol. **Zelichowska, Brodniewicz, Znicz, Frenklei i Różycki.**

Nast. program: „Nowi Ludzie” — wytw. Sowkino

RERI i BODO

Kino-teatr
„ADRIA”

GŁÓWNA 1

Początek o g. 5-ej

renumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetrowy i-szpaltowy (strona 5 szpalt) i-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 6) gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobna 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubiny 12 zł. Ogło-
szenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. **Stanisław Rożniecki** Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. **Eugeniusz Kronman**. W drukarni własnej **Piotrkowska 101**